Nr. 198. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 21 Sierpnia 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540	270	135	45
W Polsce: z przesyłką pocztową	576	288	144	48
W innych państwach	600	300	150	50

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe [illegible] Administracya „Nowej Reformy", Biuro dzienników „Ruch" [illegible] i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników [illegible] ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 1. — W Jarosławiu J. Seemann. — W Tarnowie M. Rosner. — W Wiedniu Biuro Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Konsulum i [illegible] dorfie. — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego ora, za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane [illegible] Mk 7·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 9·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Dalsze pomyślne walki na froncie.
Wielka zdobycz w jeńcach i materjale.

Warszawa, 20 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 19 sierpnia 1920:

Front północny: Czyniąc rozpaczliwe wysiłki uratowania zagrożonej sytuacji, dowództwo nieprzyjacielskie rzuciło do ataku na Płock gros sił, znajdujących się na przestrzeni między Wisłą a granicą niemiecką, dążąc najwidoczniej tą drogą do sforsowania Wisły i okrążenia stolicy. Plan ten został całkowicie udaremniony. W walkach, jakie się wywiązały na przedmieściu Płocka, przy wydatnej pomocy mieszkańców, nieprzyjaciela odrzucono z ciężkiemi stratami.

Akcja armji jen. Sikorskiego rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie. Prawo-skrzydłowe oddziały dnia 19 bm. sforsowały linję rzeki Narwi, obsadzając przeprawy w Serocku i Pułtusku.

Równocześnie armja pierwsza, posuwając się przez Radzymin, zajęła Wyszków, gdzie przekroczyła Bug, oskrzydlając tem samem oddziały przeciwnika, znajdujące się w klinie między Bugiem a Narwią.

W rejonie Ciechanowa nieprzyjaciel atakuje gwałtownie, dążąc za wszelką cenę do utrzymania w swoim ręku dróg odwrotowych. Nasze kolumny robią i w tych walkach duże postępy.

Front środkowy: Mimo ogromnego zmęczenia nasze oddziały pościgowe z godnem podziwu poświęceniem wytrwale posuwają się naprzód. Do dnia 19 bm. w południe obsadzono Sokołów, Drohiczyn, Białą i Kodeń. Przez zajęcie Drohiczyna odcięto znaczne tabory sowieckie.

Nieprzyjaciel w panicznym popłochu wycofuje się w kierunku północnym. Zdobycz nasza w dalszym ciągu szybko wzrasta. Armja jen. Sikorskiego posiada już z górą 10.000 jeńców, 52 armaty, 112 karabinów maszynowych i 1.500 wozów z materjałem technicznym i prowjantem. Zestawień pozostałych armji dotychczas brak.

Mniejsze i większe oddziały dywizyj sowieckich, pozostające jeszcze na naszych tyłach, są stopniowo wyłapywane. W akcji tej wybitnie współdziała ludność miejscowa. W Siedlcach wzięto do niewoli uzbrojony ochotniczy oddział żydowski, rekrutujący się z miejscowych żydów komunistów.

W rejonie na wschód od Chełma oddziały jen. Zielińskiego, działające skutecznie, odparły ataki na Ratyczę i Dubienkę. W kierunku na Hrubieszów zarządzono kontrakcję.

Front południowy: Dnia 18 bm. oddziały 13 dywizji piechoty stoczyły w rejonie Winnik zaciętą walkę z szóstą dywizją konną Budiennego, zadając jej poważną klęskę. Nieprzyjaciel, zaatakowany od tyłu, został zepchnięty na moczary, ponosząc ogromne straty w ludziach, koniach i materjale. Nieprzyjaciel naciera w dalszym ciągu w kierunku na Bóbrkę, lecz skuteczna kontrakcja nasza jest w tym kierunku zarządzona.

Z frontu Małopolskiego.

Lwów, 20 sierpnia (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi: Jak wynika z komunikatu sztabu jeneralnego, nasze wojska przegrupowują się, celem odparcia nieprzyjaciela, posuwającego się w kierunku Lwowa. Onegdaj przyszło do starć w kilku punktach poza rejonem Lwowa. Nieprzyjacielska konnica w znaczniejszej sile została rozbita w rejonie Barszczowic. Wpędzono ją w błota i dotkliwie pobito. Zginęło wielu ludzi i koni.

Lwów, 19 sierpnia, godz. 8 wieczorem (Tel. wł.) Dzisiaj nastrój w mieście dobry, ponieważ widać nasze wojska.

Po mieście krążą optymistyczne pogłoski. Busk i Krasne zostały podobno odzyskane.

Lwów, 20 sierpnia (PAT). Jen. Leśniewski przybył tu w sprawach urzędowych.

Lwów, 20 sierpnia (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi, że na całej linji Dniestru wybuchło powstanie po stronie ukraińskiej, wywołane rekwirowaniem koni, zboża, oraz mobilizacją ludności do 38 lat. Powstanie ma charakter ukraiński. Dla stłumienia muszą bolszewicy wysyłać tam wojska. Pułk 361 bolszewicki w Tyraspolu przyłączył się do powstańców.

Na południowym froncie rosyjskim.

Konstantynopol, 19 sierpnia (PAT). Ag. Union otrzymała radjo moskiewskie z Mikołajewa, donoszące o buncie żołnierzy bolszewickich w Oczakowie. Stu winnych rozstrzelano. Flota Wrangla zbombardowała Oczaków. To samo radjo stwierdza, że oddziały Machny pozostają w związku z wojskami Wrangla i dostarczają mu żywności.

Londyn, 19 sierpnia (PAT). »Times« donoszą z Konstantynopola, że kozacy dońscy proklamowali swoją niezawisłość i zawarli sojusz z jen. Wranglem. Do tej chwili jednak nie wiadomo, czy kozacy ci zdołali się połączyć z armją Wrangla.

Rozkaz pochwalny dowódcy 12 Dywizji piechoty do podległych oddziałów.

W ostatnich walkach oddziały 12-ej Dywizji wykazały chwalebne zrozumienie ciężkiego położenia Ojczyzny i obficie krwią zrosiły niezbite prawa Polski do istnienia. Młody żołnierz polski z dniem każdym z rekruta staje się dojrzałym wojownikiem.

W dniu 12 lipca grupa kapitana Todta, w czasie ataku nieprzyjacielskiego na przyczółek mostowy Wołoczyska wykazała chlubne zalety, w szczególności okrył się sławą szwadron zapasowy ułanów Krechowieckich, składając w ofierze bohaterskie życie porucznika Rudnickiego.

W zaciekłych atakach bolszewickich 18 i 19 lipca na przyczółek mostowy Wołoczyska, chlubnie zapisał się 53 pułk piech. kres. pod wodzą ppułk. Zornera. Pułk ten, mimo niesłychanego wyczerpania i ogromnych strat, poniesionych w ciągu 3-ch dni nieustannej walki, wytrwał niezłomnie na stanowisku, odpierając 7-krotne ataki nieprzyjacielskiej piechoty, mając na swoich tyłach 28 brygadę jazdy bolszewickiej. Heroicznej odwadze ppułk. Zornera i bohaterskiej postawie jego walecznych żołnierzy zawdzięczam utrzymanie przyczółka mostowego.

Znakomite usługi oddała artylerja 3 i 8-12 pułku artylerjo poln., która chwilowo bez osłony piechoty na najbliższe odległości po bohatersku walczyła aż do zwycięstwa.

Dnia 19 i 20 lipca, na skutek przerwania się 8 dywizji kawalerji bolszewickiej w rejonie Wołczkowiec, wczesnym i zaknomitym manewrem dowódcy XXIV brygady piech. pułkownika szt. gen. Dr. Kukiela rzucone 51 pułk piech. kres. i II. Lwowski Baon Etap., dzięki znakomitemu kierownictwu dowódcy 51 pułku ppułk. Witorzyńca i dowódcy II Baonu Etap. por. Adamskiego przy świetnym współdziałaniu 7 i 9-12 pułku artyl. poln. osiągnięto świetne rezultaty, niszcząc w zupełności zdolność bojową przeważających sił nieprzyjacielskich i wśród wielkich strat, zadanych nieprzyjacielowi. W walkach tych znakomite usługi oddała 1-12 pułku artyl. ciężk. pod dowództwem por. Strutyńskiego, oraz nieustraszona załoga pociągu pancernego „Piłsudczyk" pod dowództwem por. Abłamowicza, odpierając jednoczesny atak na przyczółek Wołoczyska.

Również i niektóre baony etapowe, przydzielone do 12 Dywizji dowiodły, że żołnierz etapowy zasługuje na taką samą cześć jak i żołnierz linjowy, w szczególności wsławił się wielokrotnym męstwem Lwowski Baon etapowy, oraz III. Lwowski Baon Etap., który ofiarną krwią i wielkimi stratami spłacił zwycięstwa pod Wołczkowcami.

XII. Baon Saperów znów święcił chlubne epizody, świadczące o nader wysokim poziomie bojowym i patrjotycznym oficerów i żołnierzy. Dowódca 1-XII. saperów por. Gabrylewicz, który wraz ze swą kompanją przebił się przez pierścień nieprzyjacielski, zadając mu wielkie straty, oraz por. Bisztyga, dowódca 2-XII. saperów, ciężko ranny, chwalebnie się odznaczyli.

Wszystkim oficerom i żołnierzom powyższych oddziałów wyrażam głębokie uznanie, zanim piersi walecznych zabłysną od krzyżów „Virtuti Militari". Poległym towarzyszom cześć i wieczna pamięć.

W chwilach rozstrzygających o całej przyszłości naszej ojczyzny nie możemy żałować krwi. Do ostatniego tchu wytrwamy na nakazanej placówce.

Naród cały porywa się do oręża i tworzy rezerwy ochotnicze. Nim ochotnicy wesprą nas swym zapałem i silnem ramieniem, wytrwać musimy i wytrwamy!

Niech żyje Polska!

Niech żyje zwycięstwo!

Nieprzejrzane szeregi jeńców rosyjskich.

Warszawa, 19 sierpnia (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego zarówno od południa jak i od wschodu ciągną ku Warszawie długie, nieprzejrzane szeregi jeńców rosyjskich. I tak ci, którzy wedle rozkazu dowództwa armji czerwonej mieli już w dniu 15 sierpnia wkroczyć do Warszawy w charakterze zwycięzców, są dzisiaj dowodem dla ludności stolicy, że zwarty wysiłek całego narodu w najcięższych nawet chwilach może cuda dokonywać.

Zarządzenia jen. Latinika.

Warszawa, 19 sierpnia (Tel. wł.) Gubernator wojskowy jen. Latinik ogłosił wczoraj rozporządzenie, mobilizujące wszystkich mężczyzn od 17 do 50 r. do osobistych świadczeń wojskowych. Rejestracja zmobilizowanych przeprowadzić ma w ciągu 6 dni Rada obrony stolicy.

Drugie rozporządzenie gubernatora wojennego ustanawia ceny maksymalne na wszystkie produkty spożywcze. Winni przekroczenia tego rozporządzenia podlegać będą sądom doraźnym z wymiarem kary od 4 lat więzienia do kary śmierci włącznie. Niezależnie od kary zarządzona być może konfiskata towaru. Zakazany jest również pod karą śmierci wywóz jakichkolwiek produktów z Warszawy, natomiast dozwolony jest swobodny dowóz towarów do Warszawy, przyczem nie wolno rekwirować koni ani wozów, przywożących żywność.

Nowy gubernator wojskowy Warszawy

Warszawa, 20 sierpnia (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym stanowisko gubernatora wojskowego w Warszawie objął jen. Minkiewicz.

W sprawie użycia policji państwowej

Warszawa, 20 sierpnia. Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: W dzienniku ustaw państwa Nr. 75, pozycja 511, opublikowano rozporządzenie Rady Obrony Państwa w sprawie tymczasowych zmian, dotyczących organizacji i zadań policji państwowej. Według rozporządzenia tego policja, jako organ władz państwowych i samorządowych oprócz zwykłych zadań, polegających na obronie bezpieczeństwa państwa tudzież bezpieczeństwa spokoju i porządku publicznego, może być użyta dla celów wojskowych. W tym wypadku policja jest zobowiązana do ścisłego wykonywania rozkazów, wydawanych przez władze wojskowe. Funkcjonarjusze policji, winni popełnienia czynów przestępnych, podlegają wojskowym ustawom karnym i wojskowemu sądownictwu karnemu. Władze wojskowe mogą wydawać policji rozkazy bezpośrednio. W czasie trwania mocy obowiązującej rozporządzenia policja w stosunku do osób wojskowych otrzymuje uprawnienia wojskowej żandarmerji, w służbie wartowniczej otrzymuje prawo wart wojskowych.

Warszawa, 19 sierpnia. Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie natychmiastowego objęcia urzędowania przez starostów i policję w powiatach, uwolnionych od nieprzyjacielskiej inwazji na prawym brzegu Wisły. Jednocześnie na mocy polecenia ministra spraw wewnętrznych, wydanego w porozumieniu z władzami wojskowemi, zostały wysłane oddziały zmilitaryzowanej policji, mające za zadanie zebranie materjałów wojennych, pozostawionych na terenach uwolnionych, wyłapanie band bolszewickich i poszczególnych zbiegów z armji nieprzyjacielskiej, ponadto przeznaczenie do pilnowania grzebania zwłok oraz meldowanie władzom administracyjnym o wszelkich uszkodzeniach komunikacji.

Z Rady Obrony państwa.

Warszawa, 19 sierpnia. Rada Obrony Państwa odbyła dnia 18 bm. posiedzenie pod przewodnictwem Naczelnika państwa. Po dyskusji nad sytuacją polityczną i militarną załatwiono szereg spraw natury administracyjnej. W szczególności uchwalono rozporządzenie w przedmiocie uzupełnienia ustawy o osobistych świadczeniach wojennych, o zmianie terminu płatności podatków od zysków wojennych na obszarze byłego zaboru rosyjskiego, oraz o zawieszeniu postępowania sądowego w sprawach cywilnych dla osób, pozostających w służbie czynnej wojskowej polskiej, a nadto rozporządzenie o obostrzeniu kar za przestępstwa osób wojskowych, wynikające ze stosunku służbowego i o utworzeniu nadzwyczajnego sądu wojskowego dla spraw przestępstw oficerów i urzędników wojskowych, wynikających ze stosunku służbowego.

Sawinkow o bitwie pod Warszawą.

Korespondent „Kurjera Porannego" miał wywiad z p. Sawinkowem, który, acz nieco spóźniony, w ogólnem swojem ujęciu nie przestał być aktualny.

Jestem optymistą — powiedział mi p. Sawinkow — i nie widzę żadnych przyczyn do zwątpienia. Powinniście wygrać bitwę pod Warszawą, bo są wszystkie dane ku temu.

Pozycje są dobre, dowództwo dobre, armja dobrze zaopatrzona, naboje są w dostatecznej ilości, artylerji nie brak. Duch wojska? Otóż byłem w Brześciu, gdy wojska polskie cofały się, ale i wówczas nawet żołnierz polski zrobił na mnie najlepsze wrażenie, nastrój żołnierzy w tych oddziałach, które obserwowałem (wojska grupy jen. Sikorskiego) był świetny. A teraz, gdy wojska stanęły u progu Warszawy, by bronić stolicy, nastrój musi być jeszcze lepszy.

To też wierzę w zwycięstwo wojsk polskich, a zwycięstwo to otwiera najszersze perspektywy.

Gdy mówię, że tu pod Warszawą ważą się losy świata, nie jest frazes to bynajmniej. Jestem głęboko przeświadczony, że tak jest. Bo gdyby bolszewicy wygrali bitwę nad Wisłą, następna rozprawa z nimi mogłaby być już tylko nad Renem. Nie wierzę, aby Niemcy walczyć chcieli z bolszewikami, połączyliby się z nimi, aby zgnieść Francję i byłoby to początkiem katastrofy światowej.

Jeżeli zaś bolszewicy będą rozbici pod Warszawą, to nie widzę dla armji czerwonej możliwości utrzymania się. Potoczy się z powrotem, a tocząc się, będzie się rozkładała, a odwrót jej będzie wszędzie sygnałem dla powstań chłopskich.

Klęska bolszewików w Polsce będzie miała w następstwie upadek bolszewizmu w Rosji. Dość, aby wówczas w ślady rozbitej armji czerwonej szedł oddział rosyjski, chociażby niewielki liczebnie, ale z hasłami szczerze demokratycznemi, które mogłyby włościan za sobą porwać, to oddział taki wzrastałby, jak kula śnieżna, i z niepowstrzymaną siłą parłby do Moskwy. Tylko powstanie włościan może obalić w Moskwie rząd sowietów, ale powstanie to może rozpocząć się tylko po porażce armji czerwonej na polskim froncie.

Dlatego w moich oczach chwila obecna jest chwilą przełomową, w której ważą się losy nie tylko Polski, ale Zachodu i Wschodu Europy. A że siły bolszewików są na wyczerpaniu, więc każdy dzień przetrwany zbliża was do zwycięstwa.

Na moje pytanie, co myśli o Wranglu, i jak ocenia fakt uznania jego przez Francję — p. Sawinkow powiedział:

— Zapewne, że życzę jak największego powodzenia orężnego Wranglowi i cieszę się, że Francja mu przyjdzie z pomocą, bo jen. Wrangel dzierży sztandar narodowy Rosji, ale widzę dużo przeszkód, które się piętrzą na jego drodze z Krymu do Moskwy. Będzie musiał pokonać nieufność włościan, usunąć tarcia z kozakami, wejść w układ z Ukraińcami. Nie łatwe to zadanie dla jen. Wrangla. Wiem, że jen. Wrangel potępił politykę Denikina; wierzę, że ma najlepsze chęci i dowiódł ich już swoim dekretem w sprawie rolnej i swoją deklaracją w sprawach narodowych. Ale, aby wprowadzić w życie nowe hasła, potrzebni są nowi ludzie i nie wiem, czy współpracownicy jen. Wrangla potrafią te hasła wcielić w życie i stworzyć podstawy dla demokratycznej Rosji. A mojem zdaniem Rosja może odrodzić się tylko jako państwo demokratyczne, włościańskie.

Nie mam też ścisłych wiadomości o militarnej sile Wrangla. Przypuszczam, że jeżeli bolszewicy będą rozbici na polskim froncie, to jen. Wrangel mógłby posunąć się aż do Moskwy. Ale gdyby bolszewicy wyszli zwycięsko na polskim froncie, to i sprawę Wrangla uważam za przegraną. Może i mógłby dzięki poparciu Francji utrzymać się na Krymie, ale nie mógłby już marzyć o wyprawie na Moskwę. Dlatego i losy Rosji, jak i losy Europy, ważą się tu pod Warszawą. — zakończył p. Sawinkow.

Oburzenie Ukraińców na Francję.

»Wpered« w artykule wstępnym daje wyraz swemu oburzeniu na Francję za uznanie jen. Wrangla.

Uznanie południowo-rosyjskiego rządu Wrangla — pisze autor artykułu — musi ostatecznie rozbić wszystkie iluzje tych kół ukraińskich, które dotychczas opierały swoją orjentację na Francji.

Ten sam rząd francuski, który przez trzy lata stale i konsekwentnie odmawiał uznania niezależności ukraińskiej republiki, uznaje z lekkiem sercem władzę nad ukraińskiemi terytorjami kondotjera Wrangla.

Zresztą wrogość francuskiej polityki wobec Ukrainy datuje się nie od dziś. Ona czerwoną nicią ciągnie się od dnia jej wskrzeszenia. Z jaskrawemi przejawami, jak awantura Denikina, Wrangel to tylko ostatnie ogniwo we francuskiej polityce przeciw Ukrainie.

Pułk. House o Polsce.

Paryż, 19 sierpnia (PAT). Ag. Hav. „Liberte" zwróciła się do pułkownika House, który przybył wczoraj wieczór do Paryża z zapytaniem, jakie jest zdanie jego o obecnej sytuacji w Europie. Pułkownik odmówił udzielenia jakichkolwiek oświadczeń i zaznaczył, że może tylko stwierdzić, że osobiście posiada dużo [illegible] sympatji dla Polski. Polska i Francja są dla niego dwoma państwami w Europie, dla których ma najwięcej uczucia.

Amerykański sekr. stanu do delegacji polskiej.

Bazylea, 20 sierpnia (PAT). Południowo-słowiańska korespondencja podaje: Z N. Jorku donoszą: Delegaci czterech miljonów Polaków amerykańskich zorganizowali w przeszło stu miastach Stanów Zjedn. wielkie zgromadzenia. Wielki nakładca amerykański, pochodzenia polskiego, Czesnak, oświadczył, że Polska zwalcza dziś wroga, który grozi pokojowi całego świata. Wskazał on na to, że Ameryka była pierwszą, która oficjalnie oświadczyła się za niezawisłą Polską.

Waszyngton, 20 sierpnia (Reuter). Sekretarz stanu Colby zapewnił deputację polską, która się u niego zjawiła, o sympatji Stanów Zjednoczonych dla Polski i wyraził ubolewanie, że odmowa senatu co do podpisania traktatu pokojowego uniemożliwia Stanom Zjedn. przyjście Polsce z wszelką żądaną pomocą.

Chrzest Abrahamczyków.

W polu, w sierpniu.

WYPAD NA CHODACZKÓW.

Do cichej, tonącej w słońcu i zieleni wsi P.. natłoczyło się żołnierzy wszelkiego rodzaju broni: pod lasem oddziały piechoty, która jako, że wcześniej przybyła, zajęła lepsze miejsca pod chwilowy spoczynek, z boku, wśród chałup, karabiny maszynowe, my zaś, ułani, rozkwaterowaliśmy się na ściernisku.

Było koło południa...

Gorące jeszcze słońce, jakkolwiek o odblaskach już jesiennych, wyzłociło się tego dnia w całym swym przepychu, jakby na powitanie żołnierzy polskich, od pól szedł zapach siana i rozorywanej już pod oziminę ziemi.

Gwar, życie, piosnki żołnierskie, żarty, wszystko to mieszało się w ten specjalny poglos życia obozowego, tak dobrze znany każdemu żołnierzowi. Ochota jest wściekła, miny do stu djabłów. Wszyscy wiedzą, że za godzinę a może wcześniej wejdziemy w kontakt z nieprzyjacielem, od którego oddziela nas zaledwo kilka kilometrów.

Rozdzielają amunicję, ordynansi uganiają z rozkazami, tworzą się grupki żołnierzy, radzących nad tem, jakby to jeszcze coś przełknąć, bo kuchnia nie przyjedzie.

U nas w szwadronie wszystko gotowe — oczy wszystkich zwracają się na ukochanego rotmistrza, Ryszarda Dittricha, któremu wczoraj w polu przysięgli wszyscy na szable, że wytrwają do ostatka. Rotmistrz, to piękny typ żołnierza: stanowczy, sprawiedliwy, rozważny, mający dla każdego dobre słowo, doświadczony w wielu bitwach, od razu „wziął wszystkich za serce", więc też każdy na wyskoki pragnie spełniać ślepo jego rozkazy.

Przychodzi do nas. Po jego minie widać, że ma coś ważnego do zakomunikowania.

Rozlega się trąbka naszego trębacza.

Zbiórka!

— Podciągnąć popręgi!

— Oficerowie i podoficerowie do mnie! — rozlega się głos rotmistrza.

Okrążamy go i stajemy na baczność.

Nastaje cisza, słychać tylko daleki pomruk armat i dochodzący ze skraju wsi gwar innych oddziałów.

Rotmistrz rozgląda się po swych podoficerach i oficerach, wreszcie krótko przemawia. Przypomina nasze obowiązki, podaje wskazówki, zwłaszcza tyczące się ewentualnej szarży, objaśnia teren, na którym ma się odbyć wypad.

Słuchamy go z wytężoną uwagą, serca nam prawie głośno biją. A więc już... Za godzinę...

Rotmistrz Dittrich skończył, salutuje nas. Prężą się wszystkie postaci. Podchodzi do każdego z nas, ściska serdecznie dłonie.

Niezapomniana, wzruszająca chwila.

Potem nagle okrzyk ze wszystkich piersi:

— Niech żyje nasz drogi rotmistrz! Do ostatniego tchu z nim razem!!

Podchwytują to nasi ułani i jeden potężny okrzyk bije pod rozpalone słońcem niebo, bez jednej chmurki, niesie się echem po polach i ginie w [illegible] jących na widnokręgu lasach.

Ostatnie [illegible] gotowania przed wyruszeniem: pisanie kartek do najbliższych, opatrywanie broni, wzajemne zlecenia, kontrolowanie, czy wszystko przy koniach jest w porządku.

W ostatniej chwili przyjeżdża komendant karabinów maszynowych, porucznik Tadeusz Nittman, wita się z nami, pyta o znajomych. Jest najlepszej myśli i rwie się do akcji.

Od strony naszych koni biegnie ulubiona, tęskna piosenka:

„Ułani, ułani malowane dzieci
Niejedna panienka za wami poleci"..

Przerywa ją ostry głos rotmistrza Dittricha:

— Do wsiadania!

— Na koń!

— Plutonami na prawo naprzód maaarsz!!

Dudni ściernisko od uderzania kopyt końskich. Brzęczą szable i ostrogi.

Wyjeżdżamy na gościniec, gdzie spotykamy rotmistrza Abrahama i rotmistrza Krynickiego. Ujrzała ich wiara i od razu wzniósł się nieopisany wrzask:

— Niech żyje Abraham! Niech żyje rotmistrz Krynicki!!

Jadę w pierwszej trójce plutonu z dzielnymi ułanami, wachmistrzem Kiszką i plutonowym Różańskim, mogę więc wygodnie obserwować obu znanych rotmistrzów: Abraham w szarym, wytartym mundurze, zarośnięty, chwieje się na swych wysokich nogach, wyciągając szyję i niejako węszy wroga, do którego się podsuwamy. Świetny typ, od którego bije odwaga i pogarda dla wszelkich przeszkód. Obok niego również kapitalny typ — to rotmistrz Krynicki, żywcem w nasze czasy przeniesiony zagończyk, dla którego wojna stała się żywiołem codziennym. Idą razem z naszym kochanym Dittrichem, a za nimi, jak wstęga wije się pieśń bojowa o najrozmaitszej treści i nucie, śpiewana przez ułanów.

Wtem: Baczność! Z koni!

Ustawia się ordynek bojowy: szpica, ubezpieczenia, patrole.

Wśród złotych kop niezebranej tu i ówdzie pszenicy i jęczmienia migają sylwetki ułanów i nikną w bok, od Koty 344 strzały coraz gęstsze. Z pod S. i B. gwałtowny ogień karabinów maszynowych. To już Nittman kropi. Nasz drugi szwadron prawie cały na patrolach — Podchorąży Kazimierz Kostecki, atakuje piechotę, podchorąży Władysław Bechowski zajeżdża ją od boku. Tu pada najlepszy nasz plutonowy, Rożański, trafiony okraszytówką w czoło. Zwożą rannych z karabinów maszynowych, z piechoty Zajączkowskiego i naszych ułanów. Prowadzą pierwszych jeńców.

Pierwsza linja nieprzyjacielska pękła, wchodzimy do Horodyszcza.

(Dok. nast.)

Artur Schröder,
kapral I szwadronu, III dyw.

Ameryka wobec Rosji.

Kraków, 20 sierpnia.

Nota z dnia 10 bm., w której na życzenie rządu włoskiego gabinet waszyngtoński określa swoje stanowisko w kwestji rosyjskiej, stanowi dokument wyjątkowej wagi. Nie ulega wątpliwości, że w rozwoju wypadków będzie on nieraz przez dyplomację cytowany. Przedewszystkiem dla układu stosunków polsko-rosyjskich będzie on miał wielkie znaczenie. Potrzeba więc, aby nasza publiczność treść noty amerykańskiej poznała w dokładniejszem streszczeniu.

Po krótkim wstępie nota zaczyna się od stwierdzenia konieczności utrzymania niepodległej Polski.

»Spoglądając szerzej na rzeczy — czytamy w nocie — rząd Stanów Zjednoczonych sądzi, **że konieczne jest istnienie zjednoczonego, wolnego i niepodległego państwa polskiego, a naród Stan. Zjednoczonych pragnie gorąco przyłożyć rękę do utrzymania politycznej niezależności i terytorjalnej całości Polski.** Z tego stanowiska nie zejdziemy, a polityka rządu skierowana będzie na użycie wszelkich możliwych środków do przeprowadzenia tego.

»Dlatego rząd nie uchylił się od wysiłków, jakie widocznie podjęto w pewnych kołach, w celu przygotowania zawieszenia broni między Polską a Rosją, lecz nie brałby on wcale udziału w tej chwili w zamiarach rozprzestrzenienia rokowań o rozejm do rozmiarów ogólnej konferencji europejskiej, która według wszelkiego prawdopodobieństwa pociągnęłaby za sobą dwa poważne następstwa, całkiem niezgodne z polityką rządu: uznanie rządu bolszewickiego oraz rozwiązanie problematu rosyjskiego [illegible] na podstawie rozczłonkowania [illegible].

[illegible] początku rewolucji rosyjskiej w marcu 1917 do tej chwili, rząd i naród Stanów Zjednoczonych śledzi [illegible] z głęboką sympatją usiłowania narodu rosyjskiego w celu odbudowania życia narodowego na podstawie szerokiego, ludowego samorządu. Rząd Stanów Zjednoczonych, odzwierciadlając ducha narodu, po wsze czasy pragnął pomóc narodowi rosyjskiemu w tym ruchu«.

Stwierdziwszy w dalszym ciągu, że rząd Stanów Zjednoczonych był pierwszym, który powitał z radością narodową rewolucję rosyjską i uznał wyłoniony przez nią rząd tymczasowy, **nota opisuje pokrótce stosunek Stanów Zjednoczonych do problemu rosyjskiego w ostatniej fazie wojny światowej, wyraża żal,** że Rosja zawarła odrębny pokój i stwierdza, że po Brześciu Litewskim Stany Zjednoczone zrozumiały, że lud rosyjski nie był dojrzały i odpowiedzialny.

Dalej powiada nota:

»Stany Zjednoczone zachowują **niezachwianą wiarę w naród rosyjski, w jego charakter i jego przyszłość.** Że naród rosyjski opanuje istniejącą anarchję, cierpienia i nędzę, o tem nie wątpimy w najmniejszej mierze. Ten rozpaczliwy charakter przemian rosyjskich posiada liczne historyczne paralele i Stany Zjednoczone ufają, że Rosja, przywrócona do normalnego stanu, wolna i zjednoczona, zajmie znowu jedno z kierowniczych stanowisk w świecie, łącząc się z innemi wolnemi narodami w utrzymaniu pokoju i normalnej sprawiedliwości. Zanim ten czas nadejdzie, Stany Zjednoczone czują, że przyjaźń i honor wymagają, ażeby interesy Rosji były ogólnie chronione i ażeby, o ile to możliwe, wszystkie postanowienia, mające dla niej żywotną doniosłość, a specjalnie te, które dotyczą jej **zwierzchnictwa nad terytorjum byłego cesarstwa rosyjskiego,** pozostały w zawieszeniu.

»To uznanie przyjaźni i honorowego zobowiązania względem wielkiego narodu, którego dzielne i bohaterskie poświęcenie się przyczyniło się tak bardzo do pomyślnego zakończenia wojny, kierowało rządem Stanów Zjednoczonych w jego odpowiedzi do **litewskiej rady narodowej** z dnia 15 października 1919 r. **i w ich stałej odmowie uznania państw bałtyckich jako odrębnych narodów niezawisłych od Rosji.** Ten sam duch objawił się w nocie tego rządu z dnia 23 marca 1920 r., w której stwierdzono, w związku z zaproponowanem [illegible] zarządzeniami na Bliskim Wschodzie, że nie można powziąć żadnych ostatecznych decyzyj bez zgody Rosji. Zgodnie z temi ważnemi deklaracjami co do swojej polityki, Stany Zjednoczone **powstrzymują się od aprobowania postanowień najwyższej rady w Paryżu, uznających niezawisłość t. zw. republik Gruzji i Azerbejdżanu** i w ten sposób poinformowały swoich reprezentantów w południowej Rosji: admirała Newtona, Mr. Mac Gulley'a. Nakoniec uznając z radością niezawisłość Armenji, rząd Stanów Zjednoczonych zajął to stanowisko, że ostateczne oznaczenie jej granic nie może być dokonane bez współdziałania i zgody Rosji. Tu bowiem Rosja była zainteresowana nietylko dlatego, że znaczna część terytorjum nowego państwa ormiańskiego, jakie miało być ustanowione, należała do cesarstwa rosyjskiego, ale również [illegible] fakt, że Armenja musi mieć po stronie Rosji dobrą wolę i życzliwość, jeżeli ma pozostać niezawisłą i wolną.

»Te przykłady wykazują, z jaką konsekwencją kierował się rząd Stanów Zjednoczonych w swojej polityce zagranicznej [illegible] dla Rosji. [illegible] w stosunku z Rosją, gdyż kiedy Rosja jest bezsilna, w [illegible] rządach nie opartego na wyborach, którego jedynym środkiem działania jest siła brutalna, osłabiano ją jeszcze bardziej przez politykę **rozczłonkowania, podkopywanej w interesach innych, a nie rosyjskich.** Naturalnie, rząd Stanów Zjednoczonych jest w serdecznej zgodzie z pragnieniem sprzymierzonych i stowarzyszonych mocarstw pokojowego zaspokojenia istniejących w Europie trudności i szczerze popierał wszelkie słuszne kroki, prowadzące do tego celu. **Rząd ten nie jest w możności w każdym razie zrozumieć, jakoby uznanie rządu sowietów mogło przyśpieszyć,** a [illegible] urzeczywistnić cel wspomniany, jest przeto przeciwny wszelkim stosunkom z rządem sowietów, [illegible] dyskusja o zawieszeniu broni«.

Motywując swoje negatywne stanowisko wobec rokowań z rządem sowieckim, nota zaznacza [illegible] rządowi, że nie opiera się na [illegible], że nie reprezentuje woli większości [illegible]. Nota wyraża nadzieję, że naród rosyjski rychło znajdzie drogę ustanowienia rządu, któryby reprezentował jego wolną wolę i zamiary«.

»Kiedy ten czas nadejdzie, Stany Zjednoczone rozważą sposoby praktycznej pomocy, jakąby można podjąć w celu poparcia odbudowania Rosji, pod warunkiem, że Rosja nie wyłączy się sama zupełnie z zakresu przyjacielskiego zainteresowania innych narodów **przez rabunek i ucisk Polaków«.**

Dalej czytamy w nocie:

»Jest to niemożebnością dla rządu St. Zjednoczonych, aby uznać obecnych kierowników Rosji za rząd, z którym mogłyby być utrzymywane stosunki, jakie się zwykle utrzymuje z rządem zaprzyjaźnionym. To przekonanie nie ma nic wspólnego z jakimś specjalnym politycznym lub socjalnym ustrojem, któryby naród rosyjski uznał za odpowiedni do wprowadzenia u siebie, lecz opiera się na całkiem odmiennym szeregu faktów. Te fakta przekonały rząd Stanów Zjednoczonych, wbrew jego woli, że obecny system w Rosji jest oparty na **zaprzeczeniu wszelkich zasad honoru i dobrej woli** i wszelkich zwyczajów i umów, stanowiących podstawę całej struktury prawa międzynarodowego, krótko powiedziawszy, na zaprzeczeniu wszelkich zasad, na jakich jest możliwe oparcie harmonijnych i pewnych stosunków czy to narodów, czy też jednostek. Odpowiedzialni kierownicy tego systemu chełpili się często i otwarcie, że skłonni byliby do podpisania umów i do porozumień z państwami obcemi, nie mając najlżejszego zamiaru do przestrzegania takich porozumień lub wykonania takich umów. To stanowisko lekceważenia zobowiązań, dobrowolnie przyjętych, bolszewicy opierają na teorji, że żadna umowa lub traktat z rządem niebolszewickim, nie może mieć jakiejkolwiek mocy moralnej dla nich«.

W dalszym ciągu nota wskazuje na to, że rząd bolszewicki nigdy nie taił swego zapatrywania, iż jego własne utrwalenie się w Rosji zależeć będzie od rozpowszechnienia się rewolucji socjalnej i przewrotu bolszewickiego w całej Europie i Ameryce. Zgodnie z tem rząd bolszewicki nie wyrzekł się zamiaru prowadzenia propagandy rewolucyjnej w wszystkich innych państwach i używania do celów tej propagandy swoich przedstawicielstw zagranicznych. — Rząd bolszewicki pozostaje pod kontrolą pewnego spisku politycznego, którego odgałęzienia sięgają do wszystkich krajów cywilizowanych i mają na celu propagandę bolszewizmu.

»Zatem — konkluduje nota — ze stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych nie może być wspólnego gruntu, na którym mógłby stanąć z państwem, którego pojęcie międzynarodowych stosunków jest tak zupełnie odmienne od jego własnego pojęcia i tak głęboko wstrętne dla jego moralnego poczucia. Nie może być wzajemnego współdziałania lub zaufania, nawet poszanowania w chwili, kiedy się daje przyrzeczenia i zawiera się umowy. Wobec **cynicznego zaprzeczenia własnych ich zobowiązań,** które istnieje w umyśle jednej ze stron już w chwili ich przyjmowania, nie możemy ani udzielić uznania, ani utrzymywać urzędowych stosunków, czy też przyjmować w sposób przyjacielski ajentów rządu, który jest zdecydowany i zobowiązany konspirować przeciw naszym instytucjom, którego dyplomaci będą agitatorami niebezpiecznego buntu, którego reprezentanci powiadają, że podpisują umowy bez zamiaru dotrzymywania ich.

»Sumując stanowisko rządu naszego powiem przeto w odpowiedzi na zapytanie waszej Ekscelencji, że ten z zadowoleniem widziałby **deklarację sprzymierzonych i stowarzyszonych państw, że nienaruszalność i prawdziwe granice [illegible] będą szanowane.** Te granice powinny [illegible] obejmować **całość byłego cesarstwa rosyjskiego, z wyjątkiem właściwej Finlandji, etnograficznej Polski i terytorjum, które w drodze porozumienia może wejść w państwo armeńskie.** Dążenie tych narodów do niezawisłości jest słuszne, każdy z nich został przemocą opanowany i uwolnienie ich od ucisku obcego panowania nie oznacza zamachu na terytorjalne prawa Rosji i otrzymało sankcję publicznej opinji wszystkich wolnych narodów. Taka deklaracja stawia z góry za warunek **cofnięcie wszystkich obcych wojsk z terytorjów, objętych przez te granice,** a wedle zdania naszego rządu towarzyszyć jej będzie oświadczenie, że **nie pozwoli się na żadne przekroczenie tak nakreślonej linji ze strony Polski, Finlandji lub innego jakiego państwa.** W ten sposób tylko system bolszewicki może być pozbawiony swoich fałszywych, jednakże skutecznych haseł, odwołujących się do patrjotyzmu rosyjskiego i może być zmuszony do nieuniknionej walki z rozsądkiem i własnym szacunkiem, z jakim naród rosyjski zabezpieczony od inwazji i naruszenia swego trytorjum napewno zwróci się przeciw systemowi bolszewickiemu, jako filozofji społecznej, która obniża jego poziom i jako tyranji, która go uciska.

»Zaznaczona w niniejszem piśmie polityka będzie warunkiem poparcia naszego rządu«.

Jasność i dokładność, z jakiemi gabinet waszyngtoński wyłuszczył w streszczonej wyżej nocie swoje zapatrywania na stosunek do rządu bolszewickiego, nie pozostawiają istotnie nic do życzenia.

Zwyczajem dyplomacji amerykańskiej nota wychodzi z założeń ogólno moralnych wskazań, unikając odsłaniania realnych i rzeczowych motywów politycznych. Nie podając bynajmniej w wątpliwość szczerości tych założeń moralnych, na których się nota opiera, potrzeba jednak zdawać sobie sprawę i z tych względów realnych, które tak szczęśliwie zbiegają się znowu w polityce amerykańskiej z moralnemi, a którym nota powyższa służy niewątpliwie co najmniej w równej mierze jak sprawie moralności w stosunkach międzynarodowych.

Wyświetlenie tych względów realnej polityki zajmie jednak więcej miejsca. Odłożymy je zatem do najbliższej sposobności.

Oświadczenie Sforzy w sprawie polskiej.

Warszawa, 20 sierpnia (PAT). Poselstwo włoskie nadesłało nam następujący tekst oświadczenia, które złożył włoski minister spraw zagranicznych, Sforza w sprawie polskiej:

Rozpoczęła się konferencja w Spaa. Pan Lloyd George poinformował Milleranda i mnie o krokach, które próbował przedsięwziąć przy rządzie sowietów. **Rząd sowietów odrzucił pośrednictwo i zaproponował zamiast tego bezpośrednie układy z Polską.** Co się tyczy mnia, to powtarzając rady, jakich udzielałem już od kilku miesięcy, **zalecałem dyplomatom polskim** w Spaa w najżyczliwszy i najserdeczniejszy sposób zawarcie pokoju. Przypomniałem im, że Włochy tak samo, jak Polska, a nawet dłużej od niej, były pod jarzmem przemocy cudzoziemskiej i musiały walczyć prawie cały wiek, aby odzyskać zupełną niepodległość. Pochód na Kijów był błędem. Ale niech rzuci kamieniem na Polskę chociaż jeden taki kraj, który nie zgrzeszył nigdy zbytnim zapalczywym entuzjazmem ekspansji. Gdzie jest taki kraj? Rosja? A tem mniej Rosja sowiecka. Ale teraz Polska nie rości praw nawet do piędzi ziemi, któraby nie była czysto polską. Polska, nauczona doświadczeniem, szczerze pragnie pokoju, **wbrew zaborczym tendencjom rosyjskim.** Rządy zmieniły się, lecz tradycja została ta sama. **Możemy mieć nadzieję, iż rządy sowieckie zrozumieją przynajmniej, iż w ich własnym interesie jest zawarcie pokoju honorowego z Polską. Życzeniem Włochów teraz jest rychłe zawarcie pokoju i zapewnienie niepodległości Polski. Traktat wersalski był daleki od urzeczywistnienia wszystkich ideałów, które przewidywaliśmy w pokoju dla Europy. Ale wskrzeszenie zjednoczonej Polski, zbudowanej na trzech rozbitych despotyzmach, jest jednym z jaśniejszych promieni traktatu wersalskiego. Dla honoru Europy potrzeba, aby ten promień pozostał na zawsze jasny.**

Neutralność Jugosławji.

Belgrad, 20 sierpnia (PAT). Jugosłowiańskie biuro prasowe donosi: »Tribuna« podaje: **Wobec tego, że Czechosłowacja ogłosiła swoją neutralność w konflikcie polsko-rosyjskim, także rząd jugosłowiański wypowie się w tym duchu wobec koalicji.**

Zuchwałe stanowisko Niemców wschodnich.

Toruń, 19 sierpnia (PAT). »Gazeta Toruńska« donosi: W ubiegłą sobotę przybył do Piły **pociąg, wiozący oficerów i żołnierzy francuskich oraz angielskich z żywnością i umundurowaniem, przeznaczonem dla batalionów koalicyjnych w Kłajpedzie.** Przybycie tego pociągu przewidywane było na godzinę 5 popoł., przybył zaś dopiero w niedzielę popołudniu z następujących powodów. Oficerowie i żołnierze wyszli do poczekalni, aby się pokrzepić. **Wkrótce zebrał się tłum Niemców, złożony z 2 do 3.000 ludzi, który wtargnął na dworzec kolejowy, poturbował żołnierzy i oficerów, odebrał im broń i ograbił z pierścionków, zegarków i wszystkich rzeczy wartościowych.** Broń oddano żołnierzom dopiero w niedzielę, gdy mieli odjeżdżać. Pociąg składał się **z 35 wagonów żywności i mundurów. Niemcy obrabowali je i zwrócili misji koalicyjnej tylko siedm wagonów próżnych.** Żołnierze angielscy byli bezradni, francuscy zajmowali natomiast stanowcze stanowisko, dlatego też 15 z pośród nich Niemcy zatrzymali jako **zakładników.** Władze niemieckie tłumaczą się, że awanturę urządzili zbuntowani kolejarze. **Postawa ludności niemieckiej na wieść o chwilowych zwycięstwach sowieckich stała się nadzwyczajnie hardą.** Szerokie koła ludności niemieckiej wierzą, że przy pomocy bolszewików uda się Niemcom odzyskać ziemie, które musieli wydać po przegranej wojnie.

Gdańsk, 19 sierpnia (PAT). Tutejsze pisma niemieckie donoszą: **Wczoraj przyszło w miejscowości Kisielice tudzież w Prusiech wschodnich do burzliwych wykroczeń przeciwko Polsce.** Przywódcy tamtejszych Polaków, katolickiemu proboszczowi Mazellemu, kazano wyjść z kościoła na czele niemieckiego pochodu i nieść sztandar polski. **Sztandar ten następnie wobec licznie zebranych tłumów oblano spirytusem i spalono.** Proboszczowi zaś kazano w najkrótszym czasie opuścić miasto. Następnie tłum zwrócił się przeciwko innym polskim mieszkańcom. Szczegółów pisma niemieckie oczywiście nie podają.

Gdańsk, 19 sierpnia (PAT). **Komisja dla spraw zagranicznych konstytuanty gdańskiej** uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu przedłożyć komisarzowi ententy sir Towerowi następujący wniosek: Komisja dla spraw zagranicznych zgromadzenia prawodawczego postanowiła zwrócić się do p. komisarza z prośbą, **aby ogłoszono ścisłą neutralność wolnego miasta Gdańska w wojnie polsko-rosyjskiej,** i aby zawiadomić o tem zainteresowane państwa. — Uchwała ta powzięta została podczas nieobecności przedstawiciela polskiego i przeciwko głosom niezawisłych socjalistów.

Gdańsk, 20 sierpnia (PAT). Tutejsze dzienniki niemieckie zamieszczają memorjał gdańskiej izby handlowej, wystosowany do gdańskiej rady stanu i do gdańskiego zgromadzenia ustawodawczego. Memorjał zajmuje się kwestją portu gdańskiego i stwierdza, że **wbrew głównemu komisarzowi ententy Towerowi, port gdański nie może przypaść Polsce, gdyż przyznanie portu gdańskiego Polsce oznaczałoby ruinę Gdańska.** Dalej zaznacza memorjał, że nie można na podstawie poszczególnych wydarzeń, dalej zajść z dnia 22 lipca, stanowiska robotników portowych i odmówienia przez nich ładowania amunicji do Polski, przesądzać kwestji portu gdańskiego. Są to wypadki pojedyncze, które na tę decyzję nie mogą mieć wpływu.

Gdańsk, 20 sierpnia (PAT). »Dziennik Gdański«, donosząc o przedłużaniu milczącem układu polsko-gdańskiego z dnia 28 kwietnia, pisze: Wbrew traktatowi wersalskiemu Gdańsk w tym układzie prowizorycznym występuje **jako międzynarodowo równy z Polską kontrahent.** Wbrew traktatowi wersalskiemu **koleje na obszarze wolnego miasta Gdańska zamiast przejść pod zarząd Polski, pozostały w ręku nie Gdańska nawet, lecz pruskich kolejarzy, znanych z nienawiści do wszystkiego, co polskie.** Doczekaliśmy się pomordowania polskich żołnierzy w Pszczółkach, doczekaliśmy się również pogromu Polaków przed dwoma tygodniami. **Bezgraniczna nienawiść do Polaków i polskości rozpanoszyła się w sferach niemieckich Gdańska.** Prasa niemiecka szczuje na Polskę, Polska żywi Gdańsk, żywi tych hakatystów, żywi kolejarzy i Sicherheitswehr.

Jeszcze zajścia w Katowicach.

Nauen, 20 sierpnia (PAT). Wedle informacyj ze źródeł berlińskich o zajściach w Katowicach, w nocy z wtorku na środę przyszło do obustronnej strzelaniny, przyczem Francuzi strzelali z karabinów maszynowych. **Po stronie niemieckiej było 20 zabitych,** między nimi major Sicherheitswehry z Katowic von Kleist. **Po stronie francuskiej miało być 9 zabitych.**

Wiedeń, 19 sierpnia (PAT). Donoszą wedle Biura Wolffa z Katowic: **Komisja międzysojusznicza zaprowadziła zaostrzony stan oblężenia w mieście.** Obecnie panuje tam spokój.

Bytom, 19 sierpnia (PAT). Burmistrz miasta Katowic, landrat powiatu katowickiego i prezydent policji w Katowicach wydali dzisiaj **odezwę do ludności miasta i powiatu,** w której zwracają uwagę na obostrzony stan oblężenia, ogłoszony w Katowicach przez władze koalicyjne, i wzywają ludność do spokoju. Jest jednakże wątpliwe, czy odezwa ta odniesie pożądany skutek. Według informacyj, zebranych przez miarodajne czynniki polskie, **Niemcy planują w najbliższych dniach podobne napady na siedzibę centralnego komisarjatu polskiego w Bytomiu.**

Wiedeń, 20 sierpnia (PAT). Donoszą z Paryża: Rząd francuski wystosował do Niemiec notę, w której żąda **ukarania kolejarzy, którzy zatrzymali pociągi kolejowe z materjałem dla wojennym dla Polski.** Pruski minister spraw wewnętrznych wystosował do ambasady francuskiej pismo z wyrażeniem ubolewania z powodu zajść, jakie pociągnęły za sobą ofiary.

Królewiec, 20 sierpnia (PAT). Tutejsza »Ost-Preuss. Ztg.« donosi: **Na rozkaz ministerstwa Rzeszy** zostały wskutek położenia w Polsce i pochodu Rosjan na Toruń i korytarz polski, **wojska niemieckie w Prusach Wschodnich i na Śląsku wzmocnione.** Dalej wysłano transporty artylerji i amunicji do obszarów wschodnich. W razie gdyby bolszewicy zajęli całe Pomorze, rząd niemiecki zarządzi celem uniemożliwienia odcięcia Prus Wschodnich nadzwyczajne środki, aby połączenie z Prusami Wschodniemi za wszelką cenę utrzymać. **Nie należy się atoli spodziewać, aby bolszewicy wkroczyli dalej na Pomorze.**

Niemcy się wymawiają.

Nauen, 20 sierpnia (PAT). Niemieckie źródła określają **jako wymysł francuskie doniesienia o przemycaniu materjału wojennego dla armji sowieckiej.**

Przed układem sowietów z przemysłem niemieckim.

Nauen, 20 sierpnia (PAT). Przebywający w Berlinie szef rosyjskich komunikacyj Łomonosow oświadczył przedstawicielom prasy, że zamierza zawrzeć **układy z przemysłem niemieckim w sprawie dostawy lokomotyw,** jakoteż w innych sprawach technicznych, Rosja potrzebuje **5 tysięcy lokomotyw.** Dopóki jej stosunki transportowe nie polepszą się znacznie, nie można myśleć o żadnym transporcie. Łomonosow wyraził nadzieję, że układ o dostawę lokomotyw będzie **przedwstępnym warunkiem oraz początkiem niemiecko-rosyjskich stosunków gospodarczych.**

KRONIKA.

Kraków, 20 sierpnia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 20 B. M.: Wzrost zachmurzenia, możliwe opady, ogólne pogorszenie się stanu pogody.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 19 sierpnia:

Miejscow.	Temper. C. max.	Temper. C. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	28	14	zachodni	półpochmurno
Zakopane	—	9	—	—
Warszawa	28	15	wschodni	półpochmurno
Poznań	28	17	zachodni	półpochmurno

Uwagi: Z braku danych prognoza niepewna. Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Węgrami i Rumunją. Depresja nad Skandynawją.

KRAKÓW WOBEC ZWYCIĘSTW. Onegdaj w nocy rozeszła się po mieście lotem błyskawicy wiadomość o przełamaniu frontu bolszewickiego i odzyskaniu Siedlec, Międzyrzecza, które wywołały nadzwyczajny ruch. To też wczoraj przez cały dzień o niczem innem nie mówiono. Kraków, otrzymujący dotychczas smutne wieści z Warszawy, wreszcie odetchnął swobodniej, i z pełną nadzieją spojrzał w przyszłość. Z natężoną uwagą oczekuje się obecnie dalszych wyników naszej ofensywy, szeroko omawiając, czy bolszewicy mają jeszcze rezerwy i czy będą mogli stawić opór na linji Bugu. Równocześnie w miarę coraz pomyślniejszych wieści o sytuacji ogarnia wszystkich entuzjazm dla naszej dzielnej armji i Naczelnika, objawiający się u niektórych w szlachetny sposób w postaci wstąpienia do szeregów ochotniczych.

NABOŻEŃSTWO WĘGIERSKIE ZA POLSKĘ. Staraniem bawiącej w Krakowie delegacji węgierskiej odbędzie się dziś 20 bm. uroczyste nabożeństwo w kościele Marjackim z powodu święta św. Szczepana, patrona Węgier, dla uproszenia zwycięstwa wojskom polskim. Nabożeństwo odprawi o godz. 10 rano ks. Stefan Margolin.

GOŚCIE AMERYKAŃSCY W KRAKOWIE. James A. Honey, profesor uniwersytetu Yale w New Haven (Connecticut) i inni członkowie misji amerykańskiej zwiedzali we czwartek 19 bm. Bibljotekę Jagiellońską i Collegjum novum. Oprowadzał ich dr Gielecki po obu gmachach uniwersyteckich.

ARTUR SCHROEDER, współpracownik „Gazety Lwowskiej", autor fejletonu dzisiejszego w naszem piśmie, ranny w ostatnich walkach na froncie małopolskim, przewieziony został onegdaj do szpitala załogi we Lwowie. Schroeder otrzymał rany w płuca i nogę. Jak donoszą pisma lwowskie, stan jego budzi poważne obawy.

LISTA STRAT OCHOTNIKÓW ogłoszona będzie 25 sierpnia.

OCHOTNICZA ESKADRA LOTNICZA. Otrzymujemy następujące pismo: Naród cały zbroi się do ostatecznej zwycięskiej rozprawy z wrogiem. Tworzą się z inicjatywy prywatnej i oficjalnej formacje ochotnicze. Polski Aeroklub w Poznaniu, jedyna tego rodzaju organizacja w Polsce, postanowił własnym nakładem wystawić jaknajprędzej ochotniczą eskadrę lotniczą i rozpoczął już w tym celu zakup samolotów. Środki są jednakże szczupłe, a czas nagli. Po pierwszej eskadrze mają być stworzone następne. Akcja nie spełni swego celu, o ile nie znajdzie wydatnego i natychmiastowego poparcia społeczeństwa. Koszta są miljonowe. Pamiętajmy, jak ważną rolę spełnia w obecnej wojnie lotnictwo i ile ono może się przyczynić do szybkiego zwycięstwa. Niechaj nasi rycerze powietrzni, narażający życie w karkołomnych ekspedycjach, widzą pomoc i głębokie zainteresowanie w kraju. Polski Aeroklub prosi o poparcie swego przedsięwzięcia, o składanie ofiar na cele eskadry do banków lub redakcyj pism. Konta O. E. L. w Banku Związku Spółek zarobkowych Nr. CCP 93847 i w Banku Handlowym w Poznaniu. — Zarząd polskiego Aeroklubu w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 7, II p.

DO WIADOMOŚCI WYJEŻDŻAJĄCYCH ZAGRANICĘ. Tel. z Warszawy: Minister spraw wewnętrznych nakazał wszystkim urzędom, wydającym paszporty, podać następujące obwieszczenie: Podaje się do publicznej wiadomości, że wszyscy udający się zagranicę, powinni po otrzymaniu paszportu zaopatrzyć go w wizę konsulatu tych państw cudzoziemskich, do których jadą, a również przez które będą przejeżdżali. Bez tych wiz państwa cudzoziemskie nie wpuszczą podróżnych na swoje terytorjum, co narazić ich może na straty pieniężne i na cofnięcie z granicy.

DARY NA WOJSKO. Na cele organizacji oddziałów ochotniczych armji złożyli funkcjonarjusze sądu okręgowego w Jaśle za pośrednictwem prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie 2.555 mk. 80 fen. Funkcjonarjusze sądu oddali się do dyspozycji wojska. Pan Samuel Zellman złożył 10.000 mk. na ręce dowódcy okręgu jeneralnego do dyspozycji wedle uznania. Kwoty powyższe przesłano do Kasy miejskiego zakładu kredytowego w Krakowie do dyspozycji Komitetu Obrony Państwa. Za te dary dowództwo okręgu jeneralnego wyraża ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

ZNIESIENIE ULG WOJSKOWYCH JEDYNYM ŻYWICIELOM. Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło zniesienie ulg w dopełnianiu służby wojskowej z art. 61 ustawy wojskowej jedynym żywicielom rodzin. Nadal pozostają w mocy tylko ulgi, przewidziane art. 62 oraz 64 punkt 1 i 3 ustawy wojskowej. Innych ulg w dopełnieniu służby wojskowej ani ustawa wojskowa ani żadne przepisy i rozporządzenia władz dotychczas nie unormowały.

CUKIER BIAŁY DLA DZIECI. Od dnia 23 bm. będą wydawały sklepy niżej wymienione cukier biały dla dzieci do lat 6 na ostemplowane kupony górne Nr. 9 i 93 obecnych legitymacyj zbiorowych za okazaniem dowodu urodzenia dziecka — po 300 gr. na osobę w cenie 19 mk za 1 kg.

Celem ostemplowania kuponów legitymacyjnych na pobór cukru interesowani winni zgłosić się we właściwych biurach okręgowych i przedłożyć metrykę urodzin dziecka lub wyciąg metrykalny oraz potwierdzenie właściciela realności, że dotyczące dziecko jest na utrzymaniu rodziców lub opiekunów w Krakowie.

Powyższe racje cukru będą wydawane dla osób zamieszkałych: w okręgu biura chlebowego I—III, X i XI (dz. I—IV, X—XIII) w sklepie Jawornickiego; w okręgu biura chleb. VI i VII (dz. VII i VIII) w sklepie Fromowicza, ul. Krakowska 28; w okręgu biura chleb. VIII, IX, XV (dz. IX, XXI i XXII) w sklepie Sikorskiego Podgórze, Rynek gł.); w okręgu biura chlebowego IV, V, XII—XIV (dz. V, VI, XIV—XX) w sklepie Szarskiego.

STRASZNE STOSUNKI NA KRAKOWSKIM DWORCU KOLEJOWYM. Od dłuższego czasu, gdy tysiące uchodźców przejeżdża przez Kraków, lub zatrzymuje się na dworcu kolejowym, obecnie przebudowywanym, panuje tam bardzo ożywiony ruch. Co się tam dzieje władze widocznie nie mają pojęcia, lub nie chcą się tem zająć. Policja na dworcu zamiast pełnić nocną służbę jak dawniej, kiedy stosunki tego tak gwałtownie nie wymagały, została ograniczona do jednego ajenta i kilku żołnierzy. Część dworca, gdzie mieściła się poczekalnia trzeciej klasy, z powodu przeprowadzanych tam naprawek i przemalowań, jest zamknięta, wskutek czego pozostała tylko mała poczekalnia drugiej klasy, westibul i sala restauracyjna. Niestety, właściciel restauracji już o godzinie 11 salę zamyka aż do siódmej rano, a w ten sposób przez całą noc uchodźcy przyjeżdżający pociągami nie mogą nawet napić się gorącej herbaty i są pozbawieni kąta, gdzieby mogli przeczekać do następnego pociągu. Odpowiednie czynniki powinny zarządzić otwarcie restauracji nocną porą, zwłaszcza, że w mieście w myśl przepisów wszystkie restauracje są przez całą noc zamknięte, a w hotelach stale brak pokoi. Zaznaczyć tu należy, że na wszystkich większych stacjach restauracje kolejowe są przez całą noc otwarte, a więc tłumaczenie się jakiemikolwiek przepisami jest bezpodstawne.

Również na dworcu krakowskim zastraszająco przedstawiają się stosunki hygjeny. Uchodźcy z zakażonych okolic z rzeczami rozlokowują się u westibulu, mimo że przecież o kilka kroków od dworca znajdują się namioty dla uchodźców, w których mogą się wygodnie przespać i wypocząć. Lecz nikt ich o tem nie informuje, niema żadnych tabliczek obwieszczających ze znajdują się takie przytułki dla uchodźców, a z drugiej strony policja, która powinna przedewszystkiem dbać o porządek na dworcu, nie zwraca na to uwagi podróżnych.

Zwracamy się więc do odpowiedzialnych czynników, aby jak najszybciej starały się o usunięcie niezdrowych stosunków na dworcu i wzięli w opiekę z jednej strony podróżnych, a z drugiej zapobiegli rozszerzaniu się chorób, oraz grasowaniu złodziei, gdyż wśród podróżnych pokotem śpiących na ziemi kręcą się różnego rodzaju kieszonkowcy i okradają podróżnych uchodźców z ich mienia.

EPIDEMJE W KRAKOWIE. W ostatnich tygodniach coraz więcej rozszerza się w Krakowie epidemja czerwonki. Pogotowie ratunkowe przewozi codziennie około 30 chorych osób do szpitala. Na czerwonkę zapadają przeważnie dzieci w wieku od 2 do 10 lat, przyczem wielki procent dzieci ludzi biednych. Z powodu braku środków zapobiegawczych śmiertelność szerzy się w sposób zastraszający. Podtrzymywaniu epidemji sprzyja zwłaszcza obecnie sezon owocowy, to też powinien magistrat zarządzić częstą kontrolę straganów z owocami, w myśl przepisów, wydanych przed kilku tygodniami przez fizykat miejski. Prócz czerwonki grasuje jeszcze w mieście wśród dzieci a nawet i starszych, szkarlatyna, nie wygasł także tyfus plamisty, który jednak jest już dzięki energicznemu przeciwdziałaniu znacznie słabszy w przebiegu.

ROZSTRZELANIE OCHOTNIKA ZA DEZERCJĘ. We wtorek rano w sądzie wojskowym przy ul. Montelupich w Krakowie przed sądem doraźnym odbyła się rozprawa przeciw 23-letniemu Janowi Hoffmanowi, rel. rz.-kat., słuchaczowi uniwersytetu, ochotnikowi wojsk polskich, oskarżonemu o dezercję. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok, skazujący Hoffmana na karę śmierci przez rozstrzelanie. Po zatwierdzeniu wyroku przez komendanta D. O. G. wyrok wykonano na dziedzińcu więziennym przy ul. Montelupich tego samego dnia o godzinie 8 i pół wieczór.

Skazaniec pozostawił dwa listy — jeden do rodziny, a drugi do znajomych w Wiedniu. Na miejsce egzekucji szedł on w towarzystwie kapelana więziennego, z którym przebył ostatnie godziny przed śmiercią w celi więziennej.

DRUGI WYROK ŚMIERCI ZA DEZERCJĘ. Wczoraj po południu odbyła się w sądzie wojskowym przy ul. Montelupich rozprawa przeciwko 21-letniemu Chajmowi Melzerowi szeregowcowi z Chrzanowa, oskarżonemu o zbrodnię dezercji. Melzer w lipcu br. opuścił swój oddział już po ogłoszeniu wojskowych sądów doraźnych, został jednak w drodze ujęty przez żandarmerję. Na żądanie legitymował się on fałszywemi dokumentami, przy rewizji zaś znaleziono jego osobistą legitymację. Podczas rozprawy tłumaczył się, że chciał odwiedzić rodziców i wziąść bieliznę. Trybunał jednak tłumaczenia tego nie przyjął i skazał Melzera na karę śmierci przez rozstrzelanie. Po zatwierdzeniu wyroku przez D. O. G. wykonano go wieczorem na podwórcu więziennem sądu wojskowego.

ZA ROZSZERZANIE FAŁSZYWYCH WIEŚCI o „zwycięskiej" ofensywie bolszewickiej i opowiadanie o ich rzekomych sukcesach aresztowano w Krakowie na dworcu kolejowym 22-letniego Maurycego Suessera, abiturjenta gimnazjalnego. Nadto aresztowano za ujemne wyrażanie się o państwie polskiem niejakiego Lecha.

PRZYGODA ŻOŁNIERZA-KOBIETY. Wczoraj w warsztatach wojskowych na Grzegórzkach kobieta-żołnierz Aniela Parkon, stojąca na warcie, przestraszywszy się strzału danego koło baraku, doznała ataku histerycznego. Zawezwano pogotowie ratunkowe i przewieziono ją do szpitala. Lekarz pogotowia musiał przewieźć z powrotem na Grzegórzki konwojenta, a także kobietę-żołnierza, gdyż żołnierzyk obawiał się sam wracać wśród nocy do koszar.

OFIARY DONIESIEŃ. Wczoraj dostawiono do aresztów policyjnych w Krakowie kilku górników, aresztowanych dnia 15 bm. w lesie koło Brzeszcza koło Oświęcimia pod zarzutem bolszewizmu. Jak się dowiadujemy, górnicy padli ofiarą bezpodstawnych doniesień pewnych osób.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Po „Weselu" i „Sędziach" wprowadził teatr im. Słowackiego za obecnej dyrekcji czwarte dzieło Stanisława Wyspiańskiego. Wspaniały poemat „Nocy listopadowej" poza wartością ideową i poetycką, posiada wyjątkowe walory widowiskowe. Sama oprawa sceniczna poematu, która jest ostatnią pamiątką współpracy poety-malarza z śp. Spitzinarem jest osobliwością godną widzenia. Pozatem dzieło przedstawia dla reżysera, zwłaszcza pod względem uruchomienia komparserji, niezwykłe trudności, które teatr im. Słowackiego potrafił pokonać; liczba statystów była w obecnem przedstawieniu znacznie większa niż w dawniejszych. Publiczność z różnych stron Polski zebrana obecnie w Krakowie garnie się licznie na przedstawienia arcydzieła Wyspiańskiego, które będzie z pewnością jednym z wielkich sukcesów rozpoczynającego się sezonu. W najbliższym czasie wejdą na repertuar „Lilla Weneda", „Ponad śnieg" i „Pan poseł" Fijałkowskiego.

W SPRAWIE EMERYTURY DLA WDOWY PO KRAWCU TEATRALNYM. Jedno z pism krakowskich zamieściło artykuł, w którym zarzuca magistratowi, że dwowa po zmarłym przed 4 laty krawcu i kostjumerze teatru im. Słowackiego J. W., który w teatrze

pracował przez lat 24 dotychczas od gminy miasta Krakowa nie otrzymała emerytury. Wobec tego w interesie prawdy magistrat wyjaśnia, że gmina miasta Krakowa prowadzi teatr w swoim zarządzie dopiero od lat pięciu, sp. Jan Wojciechowski zatem pracował prawie przez cały czas u prywatnych przedsiębiorców, a nie dla gminy miasta Krakowa, z powodu czego też gmina wobec niego żadnych zobowiązań nie zaciągnęła. Prawo do emerytury mieli tylko artyści teatru, którzy na ten cel składali wkładki emerytalne.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą zakwestjonował Abrahamowi Weissmannowi, ul. Zielona 23, — 74 skórek szewrowych i 70 żółtych futrówek.

Za sprzedaż tytoniu pokątnie chłopcom w rynku przytrzymano Katarzynę Turzową, Rynek 10 i Jakóba Szafera, Miodowa 34, którym odebrano znaczną ilość materjałów tytoniowych.

MIŁY SYNALEK. Krakowskiej dyrekcji policji doniósł Jan Ziembiński, Rynek 28, że wczoraj o godz. 6 wieczorem syn jego rozbił mu biurko i zabrał zegarek srebrny z monogramem J. Z. wartości 3500 mk. Chłopak, który ma 15 lat, działał pod wpływem niejakiego Guzika, zamieszkałego przy ul. Długiej 4, u którego podczas rewizji znaleziono kluczyki do biurka.

SPRYTNA ZŁODZIEJKA. Marja Zagerska, przybyła do Krakowa, spotkała niejaką Józefę Korn, lat 20, która zaprowadziła ją do stróżki Tekli Kałuży, ul. Sebastjana 32, gdzie zaproponowano jej nocleg. Oczywiście Zagórska z podziękowaniem usługę przyjęła. Jakież jednak było jej przerażenie, gdy spostrzegła na drugi dzień, że ją doszczętnie okradziono. Okazało się, że kradzieży dopuściła się Kornowa, którą jednak aresztowano, a rzeczy w części odebrano.

UCIECZKA Z WIĘZIENIA. Z zakładu więziennego św. Michała w Krakowie zbiegł po powrocie z roboty Ferdynand Laska, włamywacz, zasądzony przed kilku dniami na karę 8 miesięcznego więzienia.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Bronisława Nowak, zamieszkała koło Kalwarji, doniosła krakowskiej dyrekcji policji, że w czasie nieobecności skradziono jej trzy koszule damskie wartości 1200 mk.

Felicji Pałucwskiej skradziono wczoraj z zamkniętego mieszkania futro wartości 20.000 mk.

Rozalji Wassermann, zamieszkałej przy ul. Grodzkiej 1 skradziono pewną ilość rożnej garderoby wartości 6000 mk.

Anna Kaszowska zamieszkała w Bieńczycach doniosła tutejszej policji, że dnia 15 bm. skradziono jej garderobę wartości 1000 mk. Kradzieży dokonała niejaka Anna Cubówna, lat 25, która zbiegła.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ZA DUSZĘ ŚP. KS. IGNACEGO SKORUPKI, poległego bohaterską śmiercią w obronie Warszawy odbędzie się nabożeństwo żałobne w poniedziałek, tj. 23 bm. o godz. 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

JESIENNE EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI (USTNE) W SEMINARJACH NAUCZYCIELSKICH odbędą się w następujących terminach: Dnia 2 września w pryw. żeńskiem A. Rychnowskiej i Z. Strzałkowskiej we Lwowie; 4 września w pryw. żeńskiem w Stryju; 9 września w państw. żeńsk. we Lwowie i w Przemyślu; 11 września w pryw. żeńsk. w Stanisławowie; 13 września w państw. męsk. we Lwowie i Stanisławowie, tudzież w pryw. żeńskich T. S. L. im. Freisendanza w Krakowie, w Rzeszowie i Tarnowie; 20 września w państw. męskich w Białej, Krośnie, Rudniku, Rzeszowie, Samborze i Tarnowie, w państw. żeńskiem w Krakowie, tudzież w pryw. żeńsk. im. św. Rodziny w Krakowie, w Nowym Sączu i Samborze; 21 września w państw. męsk. w Krakowie; 22 września na ruskich kursach koedukac. we Lwowie; 30 września w państw. seminarjum męsk. w Kętach, tudzież w pryw. żeńsk. S. Muennichowej w Krakowie; 4 października w państwow. męsk. w Starym Sączu, tudzież w pryw. żeńsk. w Bochni; 14 października w pryw. ruskiem tow. ped. w Kołomyi; 15 października w pryw. żeńsk. PP. Bazyljanek w Stanisławowie; 18 października w ruskich kursach żeńskich w Przemyślu.

EWAKUOWANE INSPEKCJE SZKOLNE. Ministerstwo oświecenia publicznego podaje do wiadomości nauczycieli adresy inspekcyj szkolnych okręgów ewakuowanych, zgłoszone do chwili obecnej: Okręg Białostocki — Łódź, ul. Wólczańska 109, Bielski — Radom, Sokólski — Rawa, Kolnieński — Skierniewice, Wysoko-Mazowiecki — Grodzisk, Sokołowski — Piotrków, Siedlecki — Częstochowa, Radzymiński — Warszawa, Krucza 19 m. 6, Mińsko-Mazowiecki — Warszawa, Mokotów, park Szustra, Pułtuski — Sochaczew, Chełmski — Częstochowa, gimnazjum państwowe, Ostrołęcki i Łomżyński — Kutno. O ile nie są podane bliższe adresy, zwracać się należy do inspektorów miejscowych. W drodze do miejsc przeznaczonych są następujący inspektorzy: Węgrowski do Noworadomska, Makowski do Brzezin, Mławski do Włocławka, Ciechanowski do Nieszawy, Ostrowski do Zawiercia (Huta Hulczańskiego).

Z kraju i ze świata.

REPREZENTANCI POLSKI W LIDZE NARODÓW. Tel. z Paryża. Przybył tu historyk polski Szymon Askenazy, który wraz z posłem Paderewskim ma reprezentować Polskę w Lidze narodów.

NA OBRONĘ PAŃSTWA. Tel. z Warszawy: Do ministra skarbu nadesłał p. Jerzy Mayer z Warszawy miljon marek polskich w bonach skarbowych, jako ofiarę na obronę państwa, złożoną przez jego szwagra Józefa Toeplitza, Warszawianina, obecnie dyrektora Banca commerciale Italiana w Medjolanie. Prezydent ministrów imieniem rządu wysłał do ofiarodawcy stosowne podziękowanie.

POSEŁ CHANIEWSKI W RĘKACH BOLSZEWIKÓW. Tel. z Warszawy: Poseł prof. Stanisław Chaniewski, który bawił w majątku swoim w Garwolińskiem, popadł w ręce bolszewików.

POSEŁ SEJMOWY JAN JAKUBOWSKI, o którego wzięciu przez bolszewików donieśliśmy przed kilku dniami, zdołał ujść niewoli i przybył do Warszawy.

ŚLUB MINISTRA CHRZANOWSKIEGO. We środę ubiegłą odbył się w kościele ostrowskim ślub ministra przemysłu p. dr Wiesława Chrzanowskiego z panną Izą Jax-Dobkowną, siostrzenicą p. drowej Daszkiewiczowej.

NA POLU CHWAŁY. Wincenty Maliszewski, wicedyr. wydziału ruchu Polskiej Żeglugi państwowej, ochotnik 1 baonu 1 pułku morskiego poległ 4 sierpnia pod Nową Wsią w rejonie Ostrołęki, przeżywszy lat 27.

Zdzisław Straszewicz, student uniwersytetu, ppor. 2 pułku artylerji polowej w. p., poległ dnia 14 sierpnia br. Przeżył lat 22.

W krwawych i zwycięskich szarżach pod Mikołajowem polegli w dniu 1 sierpnia br. śmiercią walecznych oficerowie i żołnierze 11 pułku ułanów:

Rotmistrz Sokulski Bronisław, zastępca dowódcy pułku; porucznik Kostkiewicz Emil, dowódca plutonu; podchorąży Garbiński Aleksander, dowódca plutonu.

1-szy szwadron: kapral Janicz Antoni, st. ułan Łapiński Adam Artur, ułani: Bochniak Jan i Chamski Henryk.

2-gi szwadron: w. szef Głowinski Bruno, kapral Fajchel Henryk, kapral Piątkowski Bronisław, st. ułan Lebelt Michał, st. ul. Chróst Antoni, st. ul. Kudelski Kacper, ułani: Bozymek Bonifacy, Matyja Stanisław, Walczak Franciszek, Koźlik Sylwan.

3-ci szwadron: w. szef Albrecht Bolesław, w. plut. Kokocinski Mieczysław, kapral Paliszewski Eugenjusz, kapral Głodowski Edward, st. ułan Uchte Antoni, ułani: Madzycki Józef, Litwiński Józef.

4-ty szwadron: kapral Zardecki Jan.

Szwadron mazowiecki: kapral Maliszewski Stanisław, st. ułan Sobieski Stanisław, ułani: Brzeski Aleksander, Bućkowski Zygmunt, Dzikiewicz Franciszek, Łachecki Zdzisław, Nowakowski Antoni.

Szwadron pomorski: st. ułan Elart Feliks, ułani: Górski Michał, Kordowski Stanisław.

Szwadron techniczny: kapral Kucierzyński Stanisław, kapral Sułek Stefan, st. ul. Wrzesień Stanisław, ułani: Ziółkowski Józef, Wiśniowski Władysław.

Cześć poległym bohaterom!

NA ROZSTRZELANIE. Wyrokami sądu doraźnego w Wołkowysku z dnia 19 lipca br. skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie:

Por. Edward Krzyżanowski, false Władysław Ermontowicz z 6 bat. 6 p. a. p. za zbrodnię dezercji, szer. Ignacy Berent z 62 pp. za zbrodnię plądrowania. Wyroki powyższe zostały wykonane.

Sąd wojskowy okręgu jeneralnego warszawskiego jako sąd doraźny zasądził wyrokami z dnia 13 sierpnia br. szer. Nerynga Zygmunta z 5 p. a. p., szer. Rogalę Czesława z 5 p. a. p., szer. Wróblewskiego Jana z 5 p. a. p. i szer. Aitmana Abrahama Chiła z plut. tech. sap., wszystkich za zbrodnię dezercji na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyroki wykonano w dniu 13 bm. o godz. 19'45 na Cytadeli w Warszawie.

Wyrokiem sądu polowego doraźnego 14 dyw. piechoty wielkopolskiej z 13 bm. 1920 r. w Warszawie zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie za zbrodnię dezercji: 1) Stanisław Ułasiuk, szer. 3 komp. 22 pp.; 2) Józef Pilcki, szer. 3 komp. 22 pp. Wyrok wykonano dnia 15 sierpnia br.

Dowództwo okręgu jeneralnego poznańskiego komunikuje: Wyrokiem sądu doraźnego przy sądzie wojskowym okręgu jeneralnego poznańskiego dnia 14 bm. zasądzeni zostali: 1) Erich Bock z Bralina za uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec, przyjmowanie szpiegów niemieckich u siebie i udzielanie im pomocy oraz namawianie innych osób do szpiegostwa na karę śmierci przez rozstrzelanie; 2) szeregowiec Jerzy Geppert z kompanji sztabowej D. O. G. za zbrodnię zdrady wojennej, której się dopuścił przez zabieranie z ekspedycji D. O. G. ściśle poufnych i tajnych pism i za przesyłanie ich szpiegowi niemieckiemu Bockowi z Bralina — na wydalenie z wojska, utratę obywatelskich praw honorowych i karę śmierci przez rozstrzelanie. Obydwa wyroki wykonano dnia 15 sierpnia br. o godz. 7 rano.

Dnia 14 bm. wyrokiem sądu O. G. W. rozstrzelano za dezercję: szer. 13 pp. Krawczyńskiego Tomasza i szer. 1 p. 1. Szyjnoga Ferca.

Wyrokiem sądu polowego D. O. G. Lwów z dnia 6 sierpnia br. skazano za dezercję na karę śmierci przez rozstrzelanie kaprala Andrzeja Kotowskiego. Wyrok wykonano.

ZIEMIANIE MIŃSKO-MAZOWIECCY POD PRĘGIERZEM. Z Warszawy telefonują nam: **Mińsko-mazowiecki oddział Związku ziemian** ogłasza dziś w pismach odezwę, w której **stawia pod pręgierz opinji publicznej szereg ziemian, a mianowicie Różyckiego, Świętochowskiego, Jabłkowskiego, Gostkowskiego,** którzy będąc obowiązani do stawienia się do dyspozycji władz wojskowych, uchylili się od wykonania orzeczenia komisji i nie wpłacili ustanowionej opłaty pieniężnej od morga i nie dali koni. Jednocześnie Związek ziemian wzywa swoich członków, ażeby powrócili niezwłocznie do swoich majątków, położonych na terenach, z których wypędzono wroga.

ZŁODZIEJE W MAGAZYNACH DEPARTAMENTU MIN. ZDROWIA. W tych dniach wykryto w magazynach departamentu ministerstwa zdrowia olbrzymią kradzież kokainy na sumę 800 tysięcy marek. Natychmiast zawiadomiono policję, która skierowała swe podejrzenia na urzędnika departamentu ministerstwa zdrowia, pomocnika zawiadowcy magazynu Władysława Pilińskiego. Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja kokainy nie wykryła, ale dała inny nieoczekiwany wynik. Oto znaleziono cały skład rzeczy, pochodzących z magazynów min. zdrowia, jak bielizna, ubrania, obuwie itp., łącznej wartości 200.000 marek. Aresztowany Piliński przyznał się do kradzieży tych rzeczy, zaprzecza jednak udziału w przywłaszczeniu sobie kokainy.

NA INWALIDÓW WOJENNYCH. „Gazeta Toruńska" pisze: Na skutek apelu jeneralnego inspektora armji ochotniczej w sprawie ofiarowywania ziemi dla inwalidów armji ochotniczej jen. Hallera jako pierwsi na Pomorzu zgłosili p. Parczewski ze Świecia 5½ morga i p. Bolesław Mania z Rajków 4 morgi ziemi, które będą przeznaczone dla inwalidów 263 i 264 pułku piechoty ochotników pomorskich.

KONFISKACIE uległy: „Słowo Polskie" Nr 383 z 19 sierpnia 1920 za artykuł na str. 4 pt. „Sprawy ruskie".

„Gazeta Poranna" Nr 5389 z 19 sierpnia 1920 za fejleton na str. 3 i 4 pt. „O mądrych cenzorach i głupiej prasie".

„Gazeta Wieczorna" Nr. 5388 z 18 bm. 1920 została skonfiskowana za tytuł I i II na pierwszej stronie numeru.

TAKŻE POLSZCZYZNA. Z Wejherowa nadesłano nam numer tamtejszego „Bote fur Pomerellen", w którym znajdujemy następujące ogłoszenie:

„Poszukujemy natychmiast 2 pisarzy. Tylko pieksorzędne siły przychodzą w rachubę.

piśmienne staranie jest samopiśmienny żywot załączyć. Biuro Rent Wojskowych. Wejherowo".

Zaznaczyć wypada, iż na pierwszem miejscu znajduje się bezbłędne ogłoszenie w języku niemieckim. Gdyby chodziło o ogłoszenie jakiegoś niemieckiego interesenta, trzebaby właściwie zakazać w Polsce takiego publicznego znęcania się nad polskim językiem. Ale że to urząd polski takie ogłoszenie wydaje — w dwóch językach, w takim porządku i z takim polskim tekstem — to już przechodzi zwyczajne ludzkie pojęcie.

USTĄPIENIE MAKSA REINHARDTA. Z Berlina donoszą, że głośny dyrektor trzech teatrów stolicy niemieckiej a mianowicie „Kammerspiele", „Deutsches Theater" i „Grosses Schauspielhaus" Maks Reinhardt usunął się czasowo od kierownictwa z powodu, że gmina m. Berlina ma nałożyć nowy bardzo uciążliwy podatek gminny od biletów, co uniemożliwia prowadzenie teatrów w obecnym okresie ciężkiego przesilenia ekonomicznego.

Następcami Reinhardta mają być Gerhard Hauptmann i Feliks Hollaender, pierwszy w charakterze dramaturga, drugi przedsiębiorcy.

Reinhardt wyjeżdża do Ameryki, gdzie podpisał już kontrakty na amerykańskie przedsiębiorstwo teatralne. Wtajemniczeni mówią, że Reinhardt wybiera się po to tylko do Ameryki, aby za zarobione tamże dolary móc znowu za powrotem dźwignąć teatr niemiecki.

3 KORONY PODATKU OD KILOGRAMA MĄKI W CZECHACH. (Tel. wł.) Czeska „Tribuna" donosi, że międzyministerjalna komisja uchwaliła pobieranie podatku po 3 K od kilograma mąki na kartki chlebowe od osób, które mają zwyż 15.000 dochodu rocznie.

POŻAR CZESKICH MAGAZYNÓW BAWEŁNY. Z Triestu telefonują nam: Od 20 dni palą się w jednym z nowych portów Triestu bez możliwości ugaszenia **pożaru magazyny bawełny,** zwiezione tam przez legjonarzy czeskich z Syberji. Szkoda jest olbrzymia i przechodzi kilka miljonów lirów.

JĘZYK FLAMANDZKI WRACA W BELGJI DO SWYCH PRAW. Pod głębokiem wrażeniem są w Belgji koła flamandzkie. Parlament po długiej dyskusji przyjął 98 głosami przeciwko 45 i 7 nieobecnym pierwszy artykuł projektu ustawy o używaniu języków w wielkich administracjach publicznych. Artykuł ten mówi, że w prowincjach Antwerpji, obu Flandrji, Limoges i w okręgach Lowanjum i Brukseli administracje państwowe, administracja podatków posługiwać się będą językiem flamandzkim w służbie wewnętrznej i w korespondencji między sobą lub też z departamentami centralnymi administracji. W prowincjach Liege, Luksemburg, Namur, Hainaut i w okręgu Nivelle w tym samym zakresie będzie używany język francuski.

ZWYCIĘSKI BIEGACZ. Na olimpjadzie w Antwerpji biegacz francuski Guillemont wygrał bieg na 5000 metrów w 14 minutach, 55 i 3/5 sekundy.

TREPANACJA PRZYCZYNĄ ZNIESIENIA WYROKU SĄDOWEGO. Ciekawy wypadek prawny miał niedawno do rozstrzygnięcia wyższy trybunał apelacyjny w Kopenhadze. Jak donosi „Prometheus", został pewien 47-letni przestępca, za przeszło 150 kradzieży skazany na wieloletnie więzienie. Podczas odsiadywania przez niego kary, wyszły na jaw jeszcze inne jego sprawki, za które pociągnięto go ponownie do odpowiedzialności. Przy tej sposobności, lekarz więzienny zakładu, w którym przestępca był umieszczony, złożył zeznanie, które obudziło w kołach prawniczych ogromne zainteresowanie. Mianowicie zeznał on, że więzień uległ przed 11 latami uszkodzeniu czaszki i cierpiał od tego czasu na padaczkę, spowodowaną uciskiem na mózg. Wskutek tego dokonano w szpitalu w Horzens na więźniu trepanacji czaszki i usunięto chore części.

Po tej operacji więzień, który poprzednio bywał nałogowym złodziejem, wyzdrowiał i stał się nowym człowiekiem. Jego stan normalny zupełnie się zmienił, tak, że dawał gwarancję, iż na przyszłość stanie się normalnym, pracowitym i uczciwym człowiekiem.

Wielu specjalistów, którzy badali więźnia, potwierdziło te spostrzeżenia, a obrońca zażądał na tej podstawie przy ponownej rozprawie uwolnienia i dodatkowego zniesienia poprzedniej kary. Trybunał przychylił się do tego wniosku i zniósł karę, tak, że zarządził natychmiastowe uwolnienie więźnia, który w tak dziwny sposób dostał się na dobrą drogę.

ZE STATYSTYKI LYNCHU. „New York World" podaje następujące cyfry, zebrane przez związek narodowy opieki nad ludnością kolorową. W ciągu 1919 r. tłum zlynczował 84 osoby, z tych 26 Murzynów, którzy zostali spaleni żywcem publicznie. W okresie trzydziestoletnim od 1889 do 1918 tłum w St. Zjednoczonych zlynczował osób 3225, z tych 2523 Murzynów, między którymi 50 kobiet.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 20 bm.: „Noc listopadowa" Wyspiańskiego.
Sobota, 21 bm.: „Noc listopadowa" Wyspiańskiego.
Niedziela, 22 bm.: „Noc listopadowa" Wyspiańskiego.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Piątek, 20 bm.: „Jastrząb".
Sobota, 21 bm.: „Aszantka".
Niedziela, 22 bm. przed poł.: Przedstawienie dla żołnierzy; po poł.: „Czy jest co do oclenia", wieczorem „Rycerz z łabędziem".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Piątek, 20 bm.: Wieczór baletowo-operetkowy.
Sobota, 21 bm.: Wieczór baletowo-operetkowy.

Marszałek Sejmu o Cieszyńskiem.

Cieszyn, 19 sierpnia (Tel. wł.) »Dziennik Cieszyński« donosi: Marszałek Sejmu, p. Trąmpczyński, oświadczył **delegacji śląskiej,** że w chwili, gdy kwestja ratyfikacji rozstrzygnięcia w sprawie cieszyńskiej wpłynie na Sejm, **wykluczonem jest, by Sejm ratyfikował ją.** — Kwestja cieszyńska jest dla nas dalej kwestją otwartą, której **rewizji zażądamy w odpowiedniej chwili i sytuacji.**

Alarmy czeskie.

Praga, 19 sierpnia (Tel. wł.) Czeska prasa narodowo-demokratyczna uderzyła **na alarm z powodu wiadomości, jakie Czesi otrzymali z Warszawy co do stanowiska Sejmu polskiego w sprawie ratyfikowania wyroku Rady ambasadorów w sprawie podziału Księstwa Cieszyńskiego.** Minister Sapieha, który przyjął polską deputację ze Śląska w tej sprawie, oświadczył, iż rząd polski rozstrzygnięcie w sprawie cieszyńskiej przyjąć musiał, wątpi jednak, czy Sejm na to rozstrzygnięcie się zgodzi. **Ambasadorowie włoski i amerykański mieli oświadczyć, że zmiana zawartego układu nie jest wykluczona.** Prasa kramarzowska jest bardzo zaniepokojona z tego powodu i **całą nadzieję pokłada w Rosji.** Połączenie się z Rosją już to sowiecką czy też demokratyczną, a w danym razie z Niemcami, do których przyłączyliby się także Słowianie południowi, Bułgarzy i Austrjacy, dopomogłoby republice zdobycie z powrotem zrabowanych obszarów.

Ententa wyczekuje.

Lyon, 20 sierpnia (PAT). Specjalny korespondent »Matina« telegrafuje, że **Warszawa jest uważana za uratowaną.**

Londyn, 19 sierpnia (Havas). „Times" stwierdzają, że **polityka bolszewicka polega na tem, aby igrać ze sojusznikami i Polakami dla zyskania na czasie.** Od serdecznego i przyjacielskiego stosunku Agnlji i Francji zależy bezwzględnie ostateczny wynik wojny.

Paryż. 19 sierpnia (Havas). Dzienniki notują żywe zadowolenie **kół rządowych Stanów Zjednoczonych z powodu jednomyślności między Francją i Stanami Zjednoczonemi w sprawie Polski.**

Paryż, 19 sierpnia (Havas). Omawiając mowę Lloyda George'a i Bonara Lawa „Liberte" stwierdza, że wyłoniła się **różnica zdań,** jaka istnieje między Anglją a Francją. Dziennik zaznacza, że **sprawa rozgrywa się nietylko w kancelarjach, lecz także i pod Warszawą.** Losy bitwy rozstrzygną o stosunku Milleranda i Lloyda George'a. „Temps" oświadcza, że Lloyd George dał dowody roztropności i taktu przez to, że wezwał do omawiania warunków pokojowych rosyjsko-polskich. W ten sposób podjął starania w celu stwierdzenia przyjaźni francusko-angielskiej. Dziennik zauważa, że **nie można jednak omawiać tych warunków, dopóki trwa bitwa pod Warszawą.** Jakikolwiek będzie wynik bitwy, jest rzeczą pewną, wedle „Tempsa", że czerwona armja napotkała na poważny opór. Fakt, że Polacy się bronią i że defensywa ich się przedłuża, **może zmusić najeźdźcę do rozwagi i może go uczynić skłonniejszym do ustępstw.** Byłaby nieodpowiednia chwila do rokowań, w której Polaków uważanoby za pokonanych i skłonnych do kapitulacji. Honor nakazuje Francji uczynić wszystko, co jest w jej mocy, aby podtrzymać do pomyślnych granic dzielność narodu, walczącego o swój byt. Tenże dziennik wyraża żal z powodu niezgodności zapatrywań francuskich i angielskich. Jeszcze nie czas na przedsięwzięcie środków, któreby uchroniły Polskę od powrotu tragicznej przeszłości. Prowadzimy rzetelną politykę. **Zwrócimy się w stanowczy sposób do bolszewików, a uzyskamy rezultaty godne podziwu.**

Lloyd George w Szwajcarji.

Koenigswusterhausen, 20 sierpnia (PAT). Z Paryża donoszą: Lloyd George przejechał przez Francję **w drodze do Lucerny** specjalnym pociągiem wraz z 20 osobami swojego otoczenia. Ambasador angielski, lord Derby, wysiadł w Chantilly, aby poinformować Lloyd Georgea o rokowaniach z jeneralnym sekretarzem francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

List Lloyda Georgea do Partji Pracy.

Warszawa, 20 sierpnia (Tel. wł.) Wedle informacyj oficjalnych z Warszawy, **Lloyd George wystosował list do Komitetu wykonawczego Partji Pracy w sprawie problemu polsko-rosyjskiego.** W liście tym Lloyd George pisze, że nie może w sprawie tej orzec **nic decydującego, zanim nie nadejdą informacje z Mińska, a to dlatego, że rząd sowietów sam odrzucił propozycję układów w Londynie i oświadczył, że woli prowadzić rokowania bezpośrednio z Polską w Mińsku.** W dalszym ciągu listu pisze premier angielski:

Panowie winni zwrócić uwagę na to, że **zwłoka w rokowaniach nie pochodzi z winy rządu polskiego, rząd sowietów bowiem nagromadził szereg trudności, aby uniemożliwić komunikację przez radjotelegraf z Moskwą.**

W zakończeniu Lloyd George wyraża nadzieję, że rząd sowietów, który wymaga szczerości w stosunku do Rosji, będzie również szczery w stosunku do Polski.

Powyższy list świadczy, że w nastroju premjera rządu angielskiego zaszła **zmiana na korzyść Polski.**

Prasa francuska o wydaleniu [illegible] angielskich.

Paryż, 20 sierpnia (Hav.) Prasa francuska pochwala [illegible] stanowisko rządu, który wezwał delegatów robotników angielskich do opuszczenia Francji. Wedle »Gaulois« Francja dała dowód, że nie zamierza bynajmniej dopuścić do tego, by przewrót socjalny przekroczył jej granice, Francja nie chce znosić żadnej dyktatury. »Figaro«, pochwalając wydalenie robotników angielskich, zaznacza, że powinna teraz przyjść kolej na bolszewików francuskich. Tenże dziennik podaje, że delegaci oświadczyli, że nie mieli bynajmniej zamiaru dyktować klasie robotniczej, jakie ma zająć stanowisko.

Londyn, 20 sierpnia (PAT). Havas donosi: Przybyli tu z Paryża angielscy delegaci robotniczy Adamson i Gosling, którzy **odmówili udzielenia jakiegokolwiek wywiadu.**

Stanowisko robotników angielskich złagodzone.

Koenigswusterhausen, 20 sierpnia (PAT). Jak podaje »Telegrafen Union« z Kopenhagi, **londyńska robotnicza rada wykonawcza żąda, jak poprzednio podano, natychmiastowego zawarcia pokoju z Rosją, odrzuciła jednak plan strajku jeneralnego na wypadek interwencji rządu angielskiego na korzyść Polski,** gdyż strajk ten nie dałby się dłużej utrzymać jak 3 dni. Natomiast powinny stanąć fabryki amunicji i wszystkie przedsiębiorstwa, które mogłyby być potrzebne do ewentualnego prowadzenia wojny.

Transporty amunicji rumuńskiej.

Praga, 20 sierpnia (PAT). »Pravo Lidu« ogłasza telegram przejęty, mający wykazywać, **jakoby rumuńskie transporty amunicji szły przez Ruś karpacką.** Dziennik domaga się w tej sprawie śledztwa.

Bukareszt, 18 sierpnia (PAT). Ag. Damian. Jak podają dzienniki, marszałek **Joffre, który ma wręczyć królowi odznaki wojskowe dla miast Bukaresztu i Marasesci, otrzymał także specjalną misję polityczną.**

Z narad państw nadbałtyckich.

Libawa, 19 sierpnia (PAT). W niedzielę i poniedziałek odbyło się posiedzenie komisji kulturalno-socjalnej państw bałtyckich oraz polskiej w Rydze. Przyjęto projekt utworzenia **biura kultury i sztuki,** złożonego z przedstawicieli każdego z państw, uczestniczących w konferencji, która będzie mogła kooptować inne osoby, w szczególności artystów. Przewodniczący komisji Rainis przedłożył projekt konwencji w celu opieki nad dziełami literackimi i artystycznymi, według wzoru konwencji berlińskiej. Komisja projekt uchwaliła. Natomiast kwestję tworzenia **biur opieki** na razie pozostawiła w zawieszeniu. Wszyscy członkowie zgodzili się na to, że należy stworzyć **biura prasowe zagraniczne.** Nierozstrzygniętą pozostała sprawa biur prasowych w stolicach państw bałtyckich, analogicznie do biur prasowych zagranicznych. Delegat Krauze przedstawił wniosek, aby w biurach tych wzorowano się na pracy biur informacyjnych, istniejących zagranicą. Ukończono obrady wczorajsze nad sprawami unji monetarnej. Zgodzono się na zaprowadzenie **systemu frankowego,** na zaprowadzenie **unji monetarnej, w sprawie miar metrycznych.**

Delegat polski, Tadeusz Czarnowski wniósł rezolucję: „Komisja stwierdza, że wszystkie państwa, biorące udział w konferencji, już wprowadziły lub wprowadzą obecny system metryczny. Komisja zaprasza wszystkie państwa, aby się przyłączyły do biura międzynarodowego w Paryżu i aby informowały się wzajemnie co do czasu i sposobu wprowadzenia systemu metrycznego. Komisja uchwaliła powierzyć delegatowi Czarnowskiemu wypracowanie definitywne sprawy. P. Kadke przedłożył sprawozdanie w kwestjach **pocztowo-telegraficznych.** Komisja uchwaliła zwołanie kongresu pocztowo-telegraficznego.

Różne wiadomości polityczne.

Tel. z Kwidzyna: **Odjeżdżającą komisję międzysojuszniczą** żegnali na dworcu kolejowym przedstawiciele władz niemieckich. Po odegraniu hymnu włoskiego muzyka grała „Deutschland ueber Alles". We wtorek odbył się akt zdjęcia chorągwi koalicyjnych z budynku Landratury.

Według informacyj z Belgradu, **konwencja Czechosłowacji z Jugosławją** ma charakter nietylko obronny, lecz posiada znaczenie głębsze i **opiera się na szerszych podstawach.**

Z Paryża podają, że **naczelnik sztabu jenerała Wrangla, który** otrzymał rozkaz powrotu na Krym, **popełnił wczoraj samobójstwo.**

Agencja Stefani donosi: Grupa posłów wniosła w izbie rezolucję, wzywającą rząd, by **prawo samookreślania było zastosowane** do Czarnogóry **i by zajęcia tego państwa przez Jugosławję nie uważać za fakt dokonany.**

„Matin" podaje, że **sekretarjat jeneralny Ligi narodów** zwrócił się urzędowo do **narodów Austrji, Niemiec, Węgier i Bułgarji** z prośbą o wyznaczenie delegatów na konferencję międzynarodową w Brukseli, która się odbędzie dnia 24 września.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 19 sierpnia 1920.

Papiery lokacyjne:	Waluta markowa ofiar.	żąd.
4% poż. kraj. E. 1893	75'—	77'—
4% poż. kraj. E. 1908	77'—	79'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	79'—	81'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	81'—	83'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	75'—	77'—
4% poż. m. Lwowa	73'—	75'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	80'—	82'—
4% obl. kom. Banku kraj.	75'—	77'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	72'—	74'—
4½% listy zast. Banku kraj.	—'—	89'—
4% listy zast. Banku kraj.	85'—	87'—
4½% listy zast. Banku hipot.	81'—	83'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	78'—	80'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	83'—	85'—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	83'—	85'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	83'—	85'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	81'—	83'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	2800'—	3200'—
Transakcja		3000'—
Polska Nafta	950'—	1050'—
Transakcja		1025'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 19 sierpnia. 6% oblig. miasta Warszawy 1915/16 4.96.8, 198, 194, 6% oblig. m. Warszawy 1917 po marek 100, 80, 100, 100'50, 101, 98, 5% oblig. Banku ziemsk. 1.77.3, żądano 100, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziem. wart. kuponu 1.42.4, transakcje 201, 199, żądano 202, poszukiwano 198, 4% ziemskie 1.26.5, transakcje —, żądano —, poszukiwano —, 5% m. Warszawy 3.80.3, transakcje 225'25, 226, żądano 225, poszukiwano 224, 4½% m. Warszawy 3.44, 0, żądano 208, poszukiwano 204, 6% Banku hipot. kred. wartość kuponu 0.74, żądano 100, poszukiwano 97.

Dolary 203—214, dolary kanadyjskie 178—184, Nowy York 208—212, franki 16'25—16'75, Paryż 15'75—16'25, franki belgijskie [illegible]—17'30, Belgia 16'80—17'10, franki szwajcarskie [illegible], Szwajcarja 37—37'75, funty szterlingi 800—825, Londyn 800—820, marki niemieckie 470—482, Berlin 470—478, korony austrjackie 98—101, Wiedeń 100—102, Praga 390—398, korony szwedzkie [illegible]—42'25, Sztokholm 33—44, korony duńskie 31—32, Danja [illegible]—32'75, korony norweskie 31—32, Norwegja 32—32'75, lei rumuńskie 440—452, liry włoskie 950—1060, Włochy 10—10'60, marki fińskie 6—6'50, Finlandja 6—6'50, floreny holenderskie 72—74, Holandja 72—73.

Starachowice [illegible], Rudzki Sp. 3625—3725—3725, Lilpop [illegible], [illegible] 825—925, [illegible] Warszawa 2625—2755—2[illegible], Żyrardów 7[illegible].

[illegible] był wczoraj [illegible]. [illegible] z Berlina donoszą, że wczoraj nastąpiła na markę polską formalna hausse. Kurs marki polskiej sięgał 19 3/4, podskoczył na 21½.

Dzisiaj kurs marki polskiej w Berlinie wynosi 21½. Przyczyną tej zwyżki marki polskiej są pomyślne wiadomości z frontu polskiego. Kurs marki polskiej w Gdańsku [illegible] 20½ do 30.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 19 sierpnia: Zamknięcie giełdy: Renta majowa 89, austr. renta koronowa 88, renta lutowa 90'50, węgierska renta koronowa 106, losy tureckie 2080, prjorytety kolei południowej 1085, Anglobank 712, Bankverein 787, Bodenkredit 1648, austr. zakłady kredytowe 917, Bank depozytowy 745, Laenderbank 956, Merkur 855, Unionbank 812, Bank obrotowy 602, Żivnostenska 1635, Kolej północna 12.100, Kolej Lwów—Czerniowce 1820, Koleje austrjackie 3295, Kolej południowa 760, Alpiny 3270, Berg und Huetten 8500, Krupp 1435, Poldi Huette 2425, Prager Eisen 6425, Rima 2900, Scoda 2264, Apollo —, Fanto 19.700, Galicyjskie Karpaty 11.200, Galicja 21.460, Schodnica 12.650.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Zurych, 19 sierpnia. Kursa początkowe dewiz z dnia 19 bm.: Berlin 12'20, Nowy York 603, Medjolan 28'65, Praga 10'50, Zagrzeb 50, Budapeszt 2'80, Warszawa —, Wiedeń 2'80.

GIEŁDA PARYSKA z dnia 18 sierpnia. Londyn 5078½, Nowy York 13'81½, Belgja 106'50, Włochy 66'25, Rumunja 31, Szwajcarja 230, Praga 24'25, renta francuska 3 proc. 56, renta francuska 4 proc. z r. 1917 71'45, renta francuska 4 proc. z r. 1918 71'15, renta francuska 5 proc. 85'50, renta francuska 5 proc. z r. 1920 102'25.

Nastrój nadal wstrzemięźliwy — pisze „Temps" — mimo, że sprawa polska zdaje się bierze lepszy obrót.

GIEŁDA TOWAROWA. Marsylja: ryż 180, groch 135, mączka kartoflana 145. Lyon: jedwab seweński 250, włoski 260, syryjski 220, japoński 225, chiński 270, kantoński 175. Havre: Bawełna sierpniowa 635, wrześniowa 624, październikowa 615.

KURSA GIEŁDY AMERYKAŃSKIEJ. Nowy York, 18 sierpnia: Włochy 4'91, Holandja 331'16, Argentyna 86'03, Japonja 51 5/8, Hiszpanja 1 13½, indyjskie rupje 34 7/8.

CENY ZŁOTA I SREBRA. Nowy York, 18 sierpnia: Srebro kraj 99'50, zagran. 98. Amsterdam, 18 sierpnia: złoto 1850, srebro 82'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Aleksander Żurawski

właściciel apteki,

przeżywszy lat 75, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 18 sierpnia 1920 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 4 przy ul. Kościuszki na cmentarz zwierzyniecki nastąpi w sobotę dnia 21 bm. o g. 3-ej po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w sobotę dnia 21 bm. o godzinie 9 rano w kościele OO. Franciszkanów, zaś w poniedziałek d. 23 bm. o godz. 10 rano w kościele SS. Norbertanek na Zwierzyńcu.

B. pamięci

Józef Rappaport

b. radny i obywatel m. Podgórza,

przeżywszy lat 64, zmarł dnia 18 sierpnia 1920 r.

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego w piątek dnia 20 bm. o godz. 12 w południe na cmentarz izraelicki.

UWAGA! **CHRZANÓW!**

Sprostowanie.

Firma inż. Drożdż — dostawa drzewa i materjałów budowlanych w Chrzanowie wyjaśnia tą drogą niesłuszną i bezpodstawną notatkę zamieszczoną w „Wolnem Słowie" p. t. „Skandal z drzewem budulcowem dla odbudowy kraju", jakoby właściciel tej firmy był referentem Urzędu Odbudowy Kraju, względnie Pow. Komisji rozdz. drzewa i jako taki przeprowadzał nielegalnie transakcje z drzewem.

Oświadczam, że od roku zrezygnowałem ze stanowiska inżyniera rządowego i że mam zaszczytu piastować jakiegokolwiek urzędu, lecz założyłem prywatne biuro „Handlu drzewem" i materjałami budowlanemi w Chrzanowie na podstawie upoważnienia przemysłowego Nr 2676 i 7069. Wszelkie zatem zarzuty [illegible] kiemś nadużywaniu władzy urzędowej ([illegible] trzymające się zresztą całości) mogłyby mieć jedynie rację bytu, gdybym faktycznie był urzędnikiem Kraj. Urzędu Odbudowy, który zresztą w Chrzanowie wogóle nie istnieje; [illegible] ponieważ jestem kupcem, który wszelkie transakcje handlowe, jakich dokonuje czy to z instytucjami rządowymi, jak pow. Komisja Rozdzielcza drzewa, czy też prywatnemi, uskuteczniam na podstawie prywatnych umów handlowych, a za niedotrzymanie tychże odpowiadam jedynie materjalnie, dlatego zamieszczone zarzuty w „Wolnem Słowie" minęły się zupełnie z celem.

Zaznaczam, że dla mnie jest rzeczą [illegible] jak również dla większej inteligentnej części społeczeństwa, że każda nowa firma polska [illegible] tym charakterze musi przejść podobne początki i narażona jest przeważnie na krecią robotę ludzi do tego niedorosłych, a najważniejsza [illegible] przetrwać.

Inż. Drożdż — Chrzanów.

TOWARZYSTWO WZAJ. UBEZPIECZENIA OD OGNIA

»SNOP«

ZAŁOŻONE W R. 1903

PRZEZ ZIEMIAN W WARSZAWIE

ODDZIAŁ NA MAŁOPOLSKĘ w Krakowie, przy ul. Krowoderskiej L. 3, parter
przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od ognia. 5106 6 6

Zlecenia stron załatwia szybko i dokładnie.

Ubezpieczający się w Towarzystwie „Snop", będącem instytucją współdzielczą, uczestniczą w corocznych jego zyskach. Za ubiegły rok administracyjny dywidenda (zwroty) wynoszą 25%, od premji.

We wszystkich miejscowościach Małopolski
poszukiwani są dzielni
reprezentanci i agenci
(z referencjami), za dobrem wynagrodzeniem

Inteligentna młoda osoba

przyjmie zarząd lepszego domu. Zna się dobrze na gospodarstwie. Adres. Irena Chrzanowska poste restante Tarnów. 5843 1 2

Stróż

lat 53, z dobremi długoletniemi świadectwami, żonaty, poszukuje miejsca od 1 września. — Wiadomość w sklepie p. Splichala, Kraków, ul. Sławkowska 16. 5857

Pannę

piszącą biegle na maszynie, ze znajomością stenografji, przyjmie natychmiast biuro handlowe. Zgłoszenia pod **N. S.** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul Grodzka 13. 5851 1 2

Do sprzedania dzieła:

A. Springer. Historja sztuki, 4 tomy.
K. Wróblewski. Zasady p[illegible] na w sztuce. 5861 1 3
W. Schreiber. Twórcy Bogów.
Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„Sztuka".**

Szczenięta

2-miesięczne, legawe, rasy niemieckiej, krótkowłose, brunatno-białe, ma do oddania dwór Latoszyn, p. Dębica. 5849

2 siły biurowe

korespondentka polsko-niemiecka ze znajomością stenografji w obu językach, pisząca biegle na maszynie, oraz panna z kursem handlowym i roczną praktyką, ze znajomością manipulacji biurowej, pisząca biegle na maszynie, poszukują posady. Zgłoszenia pisemne I-sza pod **„Trzyletnia praktyka",** II-ga pod **„Wrzesień"** do Biura „Ruch", ul. Szczepańska 9. 5861 1 2

Stylowa jadalnia

prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można: ul. Loretańska 6, I p., na prawo. 5765 6 6

Do sprzedania

salonik nowy, mahoniowy. Zgłoszenia przez grzeczność: ul. Czarnowiejska 30, I p., na lewo, między godz. 11 a 6 po poł. 5798 3 3

Zamienię

ewentualnie zaraz na kilka miesięcy lub dłużej, w Zakopanem, 6 pokoji, 2 kuchnie, werandę, elektryka, wodociąg, całe umeblowane, pierwszorzędna ulica — na odpowiednie mieszkanie w Krakowie. Wiadomość: **Eleonora** poste restante **Zakopane,** lub Kraków, ul. Karmelicka 15. 5811 2 2

Panienka

z ukończonem gimnazjum klasycznem i teoretyczną znajomością języka francuskiego, zmuszona wskutek wypadków wojennych opuścić rodzinne strony, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod **„Malina"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5818 3 3

Młodą osobę

pragnącą się nauczyć księgarstwa, przyjmie na praktykę Księgarnia katolicka, ul. Florjańska 1. Zgłoszenia tylko osobiste. 5817 3 3

Magistra

z wielkomiejską praktyką poszukuje posady. Wurzel, Kraków, ul. Wielopole 22, II p., 4 drzwi. 5837 2 2

Do sprzedania

porządny dywan. Ul. Batorego 22, I piętro, na lewo, od godz. 5—6 po południu. 5846

Posadę

otrzyma **zaraz** inteligentna panienka w bibliotece Gumplowicza, ul. Bracka 9. Zgłoszenia osobiste od godz. 12—1 w południe. 5847 2 2

Atramenty:

antracenowy, kancelaryjny i szkolny, konkurencyjnie tanio, tylko hurtownie, sprzedaje fabryka atramentów **Wiktor Mendalski, Dąbrowa Górnicza.** Cenniki na żądanie. Trzy próbki za nadesłaniem 20 Mk. 5377 24 25

Rafinerja Fanto

w Ustrzykach Dolnych
poszukuje **zdolnych bednarzy.** Zgłoszenia wprost. 5803 3 3

Inteligentna

przystojna, młoda, elegancka, z dobrego domu, panna nawiąże korespondencję w celu matrymonjalnym z poważnym mężczyzną (może być wdowiec z 2-giem dzieci). Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **„Samotna 1000".** 5860

Panienka

z ukończonym kursem handlowym, zmuszona wskutek wypadków wojennych opuścić rodzinne strony, szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod **M. H.** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5819 3 3

Siła rutynowana męska poszukuje posady kancelaryjnej, najchętniej w biurze drzewnem. Zgłoszenia pod **„Polecenie"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5836

Urzędnik biurowy

zdolny w załatwianiu korespondencji, prowadzeniu ksiąg, buchalterji pojedynczej, kasowości, pragnie zmienić posadę. Może złożyć kaucję. — Zgłoszenia pod **Em. C.** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5844 2 0

Do sprzedania

dom dwupiętrowy z dwoma oficynami w Dz. X X, ze stajnią i wozownią. Wiadomość: ul. Grzegórzecka 8, II piętro, front, na prawo, od godz. 8—10 i od 2—4. 5850 2 2

Na sprzedaż

kompletne urządzenie sypialnego pokoju, składające się z 2 łóżek z materacami, szaf, nocnych stolików, dużej toalety z lustrami, biurka i szyfonjery. Wiadomość u portjera, ul. Batorego 17. 5828 3 3

Naprawy
maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 50 7 0

Najnowszy wynalazek

dla pań i panów „Ligia" na stałe oczernienie brwi i rzęs. Skutek natychmiastowy. Cena 50 Mk. **Franciszka Budziaszek, Kraków,** ul. Grodzka 3. 5793

Przyjmuję do szycia

krawieczyznę damską i dziecięcą, wykonująo w krótkim czasie po przystępnych cenach. — Podgórze, ul. Krakusa 30, I p., narożnik ul. Nadwiślańskiej. 4810 2 2

Niemka

z lepszej rodziny, mowiąca po polsku i grająca na fortepianie, poszukuje posady guwernantki. Zgłoszenia pod **„Gospodarna"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5810 2 2

Zdolna krawcowa

szyje po domach prywatnych. Ulica Dunga 12, w oficynie. 5827

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Spalone
STOPKI
elektryczne, z gwintem i paskowe (lamele) naprawia, wymienia, kupuje **Warsztat zakładu elektrotechnicznego**
inż. Ksawerego Stankiewicza
Kraków, Radziwiłłowska 25.
Biuro ulica Straszewskiego l. 24. Telefon 2227. 5351 2 3

Mundury

z własnych, jakoteż powierzonych materjałów wykonuje ściśle podług przepisów ze znaną dokładnością
Zakład uniformowy
Hojtasz i Wołkowicz
(przedtem Back i Fenl)
Kraków, ulica Podwale 5.
Telefon 3346.
5583 5 5

Do siewu obecnego
znakomitą
rzepę ścierniskową
długą i okrągłą
poleca:
SKŁAD NASION
„Zagon"
Spółka z ogran. poręką
Kraków, ulica Basztowa 17.
5427 5 5

NOWO OTWARTY MAGAZYN MEBLI

POD FIRMĄ: MAURYCY PLESZOWSKI, KRAKÓW, UL. SZEWSKA 4

poleca:

jadalnie, sypialnie, salony, gabinety męskie, biurka, fotele rozkładane, fotele klubowe, łóżka blaszane, łóżka dziecięce, otomany, szezlongi, leżaki, materace włosienne, karniże, wieszadła stojące,

MEBLE KOSZYKOWE w wielkim wyborze

dywany, portjery, firanki, kapy tiulowe, serwety, narzutki na otomany, kołdry, makaty aplikowane, markizety z metra na firanki, figury porcelanowe i t. p. towary.

Ceny niskie. **Ceny niskie.**

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-TAPICERSKO-DEKORACYJNY

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, z gwarancją szybkiego i dokładnego wykonania.

„UNIVERSALE", Biuro szacowania mebli, dywanów, antyków i t. p. — ul. Szewska 4

przyjmuje wszelkie zlecenia miejscowe i z prowincji. 5192 3 3

CENTRALNE BIURO SPEDYCYJNE

KRAKÓW W. BUJAŃSKI KRAKÓW

założ. w roku 1880 — założ. w roku 1880

ul. Andrzeja Potockiego 9, telefon 3218. Biuro miastowe: Rynek gł., telefon 19

uskutecznia spedycje wszelkiego rodzaju, załatwia formalności cłowe i pozwolenia na przywóz i wywóz. **Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe** uskutecznia własnemi wozami meblowemi oraz przewóz i rozwóz zbiorowych przesyłek kupieckich własnemi zaprzęgami. Magazyny towarowe przy torze kolejowym. 4736 3 3

Większe przedsiębiorstwo przemysłu drzewnego w Krakowie poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

stenotypistki.

Wymagana gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, szybka stenografja niemiecka i polska, oraz biegłe pismo maszynowe. Reflektantki zechcą zgłoszenia wnieść do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13, pod znakiem **E. T.** 5838 2 2

Tutki i bibułki do papierosów
„NIL"
najprzedniejszej jakości wszędzie do nabycia.
Skład fabryczny D. ROSENZWEIG, Kraków, ul. Krakowska 6. 5600 3 0

MAJĄTEK

400 morgów z lasem, zasiewami, inwentarzami, budynkami, z tartakiem, młynem w powiecie Lisko; folwark około 300 morgów z inwentarzami, zbiorami w Poznańskiem do wydzierżawienia lub zamiany na kamienicę w Krakowie; meble z urządzonem mieszkaniem; kamienica przy ulicy Karmelickiej z komfortem i inne; realność z ogrodem w Zembrzycach koło Kalwarji; dom w Kętach z ogrodem, stajniami na fabrykę (garbarnię).

Zgłoszenia **Biuro „Uczciwość" F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3.** 5809 2 2

MLEKO.

Regularnej dostawy w większej ilości dobrego mleka ze dworów lub Spółek poszukuje i prosi o oferty
Mleczarnia Łuczanowicka
Kraków, ul. Czarnowiejska 70.
5511 6 6

Leśnik Polski.

Leśnicy polscy odczuwają od dawna brak praktycznego, treściwego i zwięzłego podręcznika kieszonkowego, któryby mógł w zupełności zastąpić używane dotąd wyłącznie obce kalendarze. Mimo trudnych obecnych warunków udało się doprowadzić do skutku wydanie kalendarza leśniczego p. t.: »Leśnik Polski«, który został zredagowany przez komitet Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, autorami zaś poszczególnych artykułów są pierwszorzędni znawcy leśnictwa. Obejmuje on wszystkie w życiu praktycznem niezbędne tablice, dotyczące daty i wiadomości ze wszelkich działów gospodarstwa lasowego, a szczególnie mnóstwo tablic i wzorów do obliczania pomiaru drzew i drzewostanów, tablice dotyczące hodowli lasu, kosztów rozsadników, tabele do zużytkowania lasu i przemysłu tartacznego, daty do inżynierji leśnej, łowiectwa, sadownictwa, ogrodnictwa, pszczelnictwa i t. d. »Leśnik Polski«, wydawnictwo Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie, ozdobiony rysunkami i kolorowemi tabelami, oprawny, kosztuje 120 Mk p. — do nabycia w każdej księgarni lub wprost w Księgarni Polskiej B. Połonieckiego. 5853

L. I. 6997. 5848 2 2

Ogłoszenie.

Prezydjum Rady miejskiej w Kaliszu ogłasza o wakującem stanowisku wice-prezydenta miasta. Kandydaci, w pierwszym rzędzie obeznani z gospodarką miejską i finansowością, zechcą składać zgłoszenia z podaniem kwalifikacji i curriculum vitae pod adresem Prezydjum Rady miejskiej.

Kalisz, magistrat.

Małopolski Zakład odzieży

dawniej Krajowy Zakład odzieży, posiadający swe magazyny w Krakowie-Podgórzu, ul. Nadwiślańska 12, Lwowie, ul. Jagiellońska 20, Tarnopolu, ul. Gołuchowskiego 1, oraz szatnie ludowe w Krakowie, ul. Podwale 6, jakoteż we Lwowie, ul. Jagiellońska 20, poleca P. T. Publiczności, kooperatywom, konsumom, Kółkom rolniczym i t. d. swe, obecnie na składzie znajdujące się towary tekstylne i bławatne, jak: płótna białe, woaliny, opale, markizety, kalikoty, płócienka, barchany, pledy, kloty, materje wełniane i półwełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, gotowe spodnie robotnicze, gotowe ubrania męskie i studenckie, zarzutki, ulstry i t. d. Kupno można uskuteczniać w dni powszednie od godz. 8—12 i od 3—6 po południu, w soboty od 8—2, w każdej ilości, bez żadnych ograniczeń. Kupującym hurtownie udziela się opustu. Zakład posiada swe własne fabryki konfekcyjne w Krakowie i Lwowie i podejmuje się konfekcjonowania ubrań męskich, damskich i dziecięcych dla instytucyj prywatnych, jakoteż i rządowych. 4778 3 3

Generator trójprądowy, 155 kw. 300 wolt, 250 obrotów na minutę 42 okresy, bezpośrednio sprzężony z maszyną parową „Tandem", 200 HP;
Dwie pompy „Worthtington", 1500 litrów, dwa przedgrzewacze;
Dwie ciężkie tokarki biegunowe, 270×3500 mm,
Jedna ciężka tokarka do kół rzemiennych,
Jedna maszyna automatyczna do wyrobu śrub

do sprzedania.

Inżynier E. Hirsch, Wiedeń, XIX., Karl Ludwigstr. 86.
Telefon 95882. 5786

Obrabiarki!

Tokarnie pociągowe od ½ do 4 m,
Tokarnie rewolwerowe,
Tokarnie do kopiowania,
Sztance, młoty, obcinarki,
Strugarki 300, 400, 500 mm skok,
Heblarki do drzewa,
Wiertarki 20 i 30 mm 5523 2 2

poleca i dostarcza natychmiast
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

Bryndzę

dla P. T. konsumów, stow. aprowizacyjnych, aprowizacyj miejskich, wojsk. urz. gospodarczych poleca
Mleczarnia Łuczanowicka
Kraków, ul. Czarnowiejska 70 5467 6 6

PRAWDZIWE
MYDŁO OGÓRKOWE
do wydelikacenia i upiększenia twarzy
Dra IHNATOWICZA
Wszędzie do nabycia. 342 31 0

W Iwoniczu

są wolne mieszkania.
Sezon do końca września.
5696

Wspaniały obraz

olejny — w bogatych ramach — pędzla St. Bagieńskiego (104×139 cm), „Książę Józef Poniatowski pod Raszynem", jest za **10.000 marek do sprzedania** w Księgarni katolickiej dra Miłkowskiego w Krakowie. 5816 3 3

POWIATOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

W KRAKOWIE
przyjmuje wpłaty na
POŻYCZKI ODRODZENIA
oraz konwertuje asygnaty z 1918 r.
5770 3 3

Motor elektryczny

na prąd zmienny o sile 25—40 koni kupię. Zgłoszenia listowne pod **„Tartak parowy"** do Biura »Ruch«, Kraków, ul. Szczepańska 9. 5824 2 2

Najekonomiczniej postąpisz
Kupując taśmy i kalki Światowej marki „Venus".
Ludwik Aksman, Kraków, Szewska 10. Telefon 3288.
Najlepszy towar jest najtańszy.
5706 2 2

Każdą ilość

obligacyj austr. pożyczek wojennych
można przemienić
na 5% asygnaty Pożyczki Odrodzenia
za zapłatą nieznacznej gotówki.

Szczegółowych wyjaśnień udzielają:
1) **Biura filjalne** Polskiego Funduszu wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 19; we Lwowie, ul. Kościuszki 8.
2) **Referenci Pożyczki Odrodzenia** przy starostwach, urzędach podatkowych, komitetach propagandy i t. d.
3) Ajencje Sp. akc. Tow. ubezpieczeń „Przyszłość" w Warszawie we wszystkich większych miastach. 5418 3 3

Submisja.

Dyrekcja kolei państw. w Poznaniu zamierza w drodze publicznego przetargu zakupić.

120.000 szt. sosnowych podkładów kolejowych
8.000 „ dębowych „ „
3.700 „ drągów telegraficznych,
500 ton szyn,
600 „ drobnego żelaza i różnych materjałów, potrzebnych do zwrotnic,
150 „ podkładów żelaznych,
150 szt. różnych urządzeń zwrotniczych.

Warunki dostawy nabyć można w Dyrekcji kolei państw., Poznań, biuro rachunkowe pokój Nr 331, za przesłaniem w gotówce 15 [illegible] lub też mogą one być przejrzane w tem biurze. Zgłoszenia uprasza się nadesłać w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej w napis: »Oferta na materjały budowy [illegible] przed otwarciem terminu do Dyrekcji [illegible] państwowych, Poznań, Wały Zygmunta [illegible] rego. Otwarcie zgłoszeń nastąpi dnia 1 września 1920 r. 55[illegible]

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 1A

[illegible]